

OD GŁOSY

-Pani jest osobą samotną? Dobrze. Wobec tego wynajmujemy pani pokój w naszym mieszkaniu. Ale warunek: podpisze pani dodatkowe zobowiązanie, dotyczące regularnego zażywania pigułek antykoncepcyjnych.

To nie jest trywialny żart, lecz fakt, przytoczony za hamburskim tygodnikiem „Stern”; rzecz przydarzyła się pewnej mieszkance Monachium, poszukującej od dłuższego czasu, bez powodzenia, locum z czynszem, na który może sobie pozwolić średnio zarabiający obywatel RFN. Od paru bowiem lat buduje się tam z roku na rok mniej, czego skutki dała o sobie znać w codziennym życiu. Według informacji „Sterna” w roku 1973 wzniesiono w Niemczech zachodnich 714 000 mieszkań, a w 1978 jedynie 370 000.

Ocenia się, że co roku brakuje w RFN 100 000 mieszkań, jeśli się uwzględni wyłącznie potrzeby ludności dużych miast. Nie przeto dziwnego, iż fotoreportaż „Sterna” na ten temat nosił tytuł „Szczęśliwcy, kto ma dach nad głową”, a początek tekstu brzmiał następująco: „W zamożnej Republice Federalnej znowu panoszą się mieszkaniowy głód. Albowiem od dwu lat buduje się za mało. Tylko w dużych miastach brakuje 500 000 mieszkań. Dotyka to przede wszystkim młodych ludzi i rodziny z dziećmi”.

Owszem, nie brak między Renem a Łabą wolnych mieszkań — tych w cenie od 900 marek miesięcznie w górę. A równo częstość tzw. budownictwa socjalne pozostaje daleko w tyle za potrzebami ludności.

To także kawałek prawdy o życiu w bardzo bogatej RFN.

WP

Podziękowanie R. Chandry dla Jana Pawła II

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju Romesh Chandra wystosował we wtorek depeszę do Papieża Jana Pawła II, dziękując mu za zaangażowanie na rzecz pokoju, które mu dał wyraz w przemówieniu podczas nabożeństwa na terenie dawnego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. (PAP)

Rozmowy w Sofii

We wtorek kontynuowane były w Sofii rozmowy między partyjnymi delegacjami LRB i WRL, którym przewodniczą sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB, Todor Żiwkow i sekretarz KC WSPR, Janos Kadar. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura minimalna od plus 7 do plus 10 stopni, maksymalna od plus 23 do plus 26 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, północno-wschodnie.

Wezórą o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Lesznie i Pile plus 23 stopni, w Kaliszu i Koninie plus 22 stopnie; ciśnienie 757,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

Układ między ZSRR a USA o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych

(OMÓWIENIE)

Rządy ZSRR i USA, zdając sobie sprawę, że wojna atomowa miałaby niszczycielskie skutki dla całej ludzkości, przywiązując szczególne znaczenie do ograniczenia zbrojeń strategicznych, kierując się zasadą jednakowego bezpieczeństwa i uznając, że utrwalenie stabilności strategicznej odpowiada interesom obu krajów i bezpieczeństwa międzynarodowego, zobowiązują się do ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych pod względem ilościowym i jakościowym, do umiarkowania w tworzeniu nowych rodzajów strategicznych zbrojeń ofensywnych i do podejmowania innych środków służących zahamowaniu wyścigu zbrojeń.

Po wejściu w życie niniejszego układu, każda ze stron zobowiązuje się ograniczyć liczbę wyrzutni międzykontynentalnych rakiet balistycznych, wyrzutni rakiet balistycznych, startujących z okrętów podwodnych, ciężkich bombowców, a także rakiet balistycznych powietrze — ziemia, do limitu nie przekraczającego 2400. Jest to tzw. pułap pośredni, który osiągnięty w pierwszej kolejności. Na tomiast z dniem 1 stycznia 1981 r. ZSRR i USA zobowiązują się ograniczyć wymiennie wyżej strategiczne bronie ofensywne do limitu nie przekraczającego 2250 jednostek. Każda ze stron układu zobowiązuje się nie rozpoczynać budowy dodatkowych stałych wyrzutni międzykontynentalnych rakiet balistycznych, nie przekształcać wyrzutni lekkich międzykontynentalnych rakiet balistycznych, a także międzykontynentalnych rakiet balistycznych starych typów, w wyrzutnie ciężkich międzykontynentalnych rakiet balistycznych.

Rządy USA i ZSRR zobowiązują się do ograniczenia modernizacji i wymiany podziemnych wyrzutni międzykontynentalnych rakiet balistycznych, zobowiązują się nie konstruować, nie wypróbowywać i nie rozmieszczać środków szybkiego przeladowywania międzykontynentalnych rakiet balistycznych, zobowiązują się do ograniczenia ciężaru startowego lub udźwigu użytecznego międzykontynentalnych rakiet balistycznych, nie przekształcać naziemnych wyrzutni rakiet balistycznych, nie prowadzić lotów ćwiczebnych nowych typów międzykontynentalnych rakiet balistycznych, nie prowadzić lotów próbnych i nie rozmieszczać międzykontynentalnych rakiet balistycznych jednego nowego typu z liczbą głowic przekraczającą 10 jednostek.

Każda ze stron układu zobowiązuje się nie prowadzić lotów ćwiczebnych i nie rozwijać

rac rakiet balistycznych, wyrzutni wyrzuci z okrętów podwodnych z liczbą głowic przekraczającą 14 jednostek.

Każda ze stron układu zobowiązuje się ograniczyć liczbę wyrzutni międzykontynentalnych rakiet balistycznych wyrzuci z okrętów podwodnych z liczbą głowic przekraczającą 14 jednostek. Obie strony zobowiązały się również ograniczyć liczbę wyrzutni międzykontynentalnych rakiet balistycznych, wyposażonych w wieloczołowe głowice bojowe do limitu, nie przekraczającego 820 jednostek.

Rządy USA i ZSRR zobowiązały się nie tworzyć, nie wypróbowywać i nie rozwijać balistycznych rakiet o zasięgu ponad 600 km celem zainstalowania na środkach pływających nie będących okrętami podwodnymi, a także wyrzutni takich pocisków rakietowych. Obie strony zobowiązały się nie tworzyć, nie wypróbowywać i nie rozwijać stacjonarnych wyrzutni balistycznych pocisków rakietowych, bądź rakiet samosterujących, celem umieszczenia ich na dnie oceanów i mórz, bądź wód wewnętrznych. Obie strony zobowiązały się również do nieumieszczania na orbicie wokółziemskiej broni jądrowej lub innych rodzajów broni masowej zagłady.

Strategiczne bronie ofensywne, przekraczające ustaloną ilość przewidzianą przez niniejszy układ, a także strategiczne bronie ofensywne, zabronione przez niniejszy układ, powinny zostać zdemontowane lub zniszczone zgodnie z trybem, który zostanie uzgodniony.

Rządy USA i ZSRR zobowiązały się rozpocząć niezwłocznie po wejściu w życie niniejszego układu aktywne rozmowy w celu osiągnięcia możliwie jak najszybszego porozumienia w sprawie dalszych kroków w zakresie ograniczenia i zmniejszenia zbrojeń strategicznych, jak również będą dążyć do zawarcia przed 1985 rokiem porozumienia o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych, które zastąpi niniejszy układ po upływie terminu jego ważności.

W celu zagwarantowania przestrzegania postanowień niniejszego układu, rządy USA i ZSRR wykorzystają będące w ich dyspozycji narzędzia techniczne środki kontroli w ten sposób, aby odpowiadało

to ogólnie przyjętym zasadom prawa międzynarodowego. Każda ze stron zobowiązuje się również nie czynić przez szkód narodowym technicznym środkom kontroli drugiej strony, nie stosować środków maskowania, utrudniających narodowym środkom realizację kontroli i przestrzegania postanowień niniejszego układu. W celu okazania pomocy w realizacji postanowień niniejszego układu, rządy USA i ZSRR będą wykazywać stałą komisję konsultacyjną utworzoną na podstawie memorandum z 21 grudnia 1972 r.

Na zakończenie rządy USA i ZSRR stwierdzają, iż niniejszy układ podlega ratyfikacji zgodnie z trybem konstytucyjnym każdej ze stron i zostanie zarejestrowany zgodnie z artykułem 102 Karty Narodów Zjednoczonych. Każda ze stron w ramach realizacji swojej suwerenności państwowej ma prawo odstąpić od niniejszego układu, jeśli zadecyduje, że związane z treścią niniejszego układu, wyjątkowe warunki zagroziły jej wyższemu interesom. Zawiadamia ona drugą stronę o podjętej przez siebie decyzji na sześć miesięcy przed odstąpieniem od układu. W takim zawiadomieniu powinno być zawarte oświadczenie o wyjątkowych okolicznościach, które strona zawiadamiająca traktuje jako zagrożające wyższemu interesom.

W protokole stanowiącym załącznik do porozumienia SALT II ZSRR i USA zobowiązały się m. in. do nieinstalowania ruchomych wyrzutni międzykontynentalnych rakiet balistycznych (MRB), do nieinstalowania samosterujących pocisków rakietowych o zasięgu ponad 600 km na wyrzutniach, zlokalizowanych na morzu lub naziemnych oraz m. in. do nieprzeprowadzania próbnych, lotów niektórych typów rakiet.

W Wiedniu podpisano również wspólne radziecko-amerykańskie oświadczenie, ustalające zasady i główne kierunki dalszych rokowań SALT.

Oświadczenie stwierdza, iż obie strony doszły do porozumienia, że będą kontynuowały rokowania w sprawie dalszego ograniczenia i redukcji broni strategicznych, ich dalszego ograniczenia pod względem jakościowym, oraz w sprawie posunięć mających na celu zmniejszenie niebezpieczeństwa nagłego ataku i zapobieżeniu mu. Ten ostatni dokument, podpisany, podobnie jak dwa poprzednie przez Leonida Breżniewa i Jimmy'ego Cartera zawiera również zobowiązania dotyczące zasad kontroli przyszłych postanowień, dotyczących ograniczenia zbrojeń i redukcji arsenałów broni. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

przemysłu maszynowego i przemysłu chemicznego. Stwierdzono, że uchwały te przyczyniły się do aktywizacji środowisk naukowych i technicznych w placówkach naukowych, w szkołach wyższych, a także w przemyśle. Poważny postęp osiągnięto w realizacji zadań wdrożeniowych ujętych w NPSG na rok bieżący. W oparciu o uchwały XII Plenum przystąpiono do prac nad programami badań naukowych na lata osiemdziesiąte.

Podjęto prace o charakterze systemowym, mające na celu stworzenie bardziej korzystnych warunków działalności naukowej.

Biuro Polityczne zaleciło po dejmowanie dalszych wysiłków w dziedzinie usprawnienia procesu wdrażania osiągnięć nauki do praktyki. Wskazano również na potrzebę zwiększenia roli nauki w rozwiązywaniu problemów planowania, organizacji i zarządzania, obniżki kosztów produkcji, doskonalenia technologii i

podnoszenia jakości wyrobów. Zdaniem instancji i organizacji partyjnych jest stworzenie klimatu i warunków sprzyjających rozwojowi nauki i zacieśnianiu jej powiązań z praktyką.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne zapoznane się z założeniami rozwoju gospodarki żywnościowej na Żuławach. Żuławy stanowią unikalny w kraju region rolniczy o niepowtarzalnych warunkach klimatyczno-glebowych i hydrologicznych. Warunki te cechuje bardzo wysoka potencjalna produktywność ziemi. Stosunkowo wysoki, aktualny poziom produkcji rolniczej od biega jednak w znacznym stopniu od istniejących możliwości.

Podkreślono, że właściwe wykorzystanie walorów Żuław wymaga dalszego kompleksowego przeprowadzania modernizacji i technicznej rekonstrukcji rolnictwa. Struktura użytków rolnych tego regionu dyktuje przede wszystkim potrzebę rozszerzenia upraw intensywnych gatunków zbóż oraz rozwój chowu i hodowli bydła mlecznego. (PAP)

Gratulacje E. Gierka dla L. Breżniewa i J. Cartera

Dokończenie ze str. 1

brzmiego i twórczego wkładu Leonida Breżniewa w osiągnięcie porozumienia.

„Zapewniamy was — oświadczą I sekretarz KC PZPR — iż Polska Ludowa, tak jak dotychczas, nadal nie będzie szczędzić wysiłków, by wspólnie uczestniczyć w dążeniu do szlachetnego celu, jakim jest świat bez wojen, świat sprawiedliwości społecznej i postępu”.

W depeszy do prezydenta Jimmy'ego Cartera, przesłanej w imieniu najwyższych władz PRL i narodu polskiego Edward Gierk pisze m. in.: „Polska, która dotkliwie odczuła straszną cenę wojny i zna

twórczą wartość pokoju, była i jest głęboko zainteresowana, by dialog między Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej i Związkiem Radzieckim w tejży wotnej dla wszystkich narodów sprawie uwieńczył się sukcesem. Dawalem temu wyraz w rozmowach z panem i panią do pana, panie prezydencie.

Witamy z głębokim zadowoleniem zawarcie porozumienia, które umacnia nadzieje na trwały pokój i bezpieczeństwo świata. Podzielimy pana zdanie, panie prezydencie, że stanowi ono zwycięstwo dla wszystkich, zwycięstwo, które nie naraża nikogo na szkody, zwycięstwo w walce o pokój”. (PAP)

Targi udanych kontaktów i kontraktów

Dokończenie ze str. 1

nych oraz w zakresie wspólnych wystąpień na rynkach trzecich. 15 000 specjalistów przybyło na MTP i dzięki pośrednictwu Biura Informacji Technicznej NOT, zapoznalo

się z techniką demonstrowaną w Poznaniu.

Zakończono 51 MTP spełniły nie tylko swe funkcje handlowe, lecz również przyczyniły się do prezentacji dorobku naszej gospodarki w 35-lecie PRL. (map)

KRONIKA DNIA

PLENUM ZW TPRP W POZNANIU

Niedawny X Zjazd TPRP był doniosłym wydarzeniem w życiu organizacji i okazją do zademonstrowania dotychczasowego jej dorobku w procesie umacniania i pogłębiania przyjaźni i współpracy z narodem radzieckim. Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym Zarządu Wojewódzkiego TPRP w Poznaniu dyskutowano nad doskonaleniem form i metod działania w najbliższym czasie.

Omówiono dotychczasowe kierunki pracy w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej z Krajem Rad. Podjęto uchwałę, w której nakreślono wytyczne dla Kół Towarzystwa w województwie poznańskim. 35 rocznica powstania Polski Ludowej sprzyja szerokiej i wszechstronnej popularyzacji w społeczeństwie trwałych i nieprzemijających wartości, które do powojennych dziejów naszego kraju wniosła przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim. Za szczególnie istotne uznano pogłębianie działalności ideowo-wychowawczej zmierzającej do rozszerzania wiedzy o Kraju Rad. Odbędzie się będą spotkania, koncerty, imprezy, wystawy, wycieczki. (bg)

ZAGROŻENIA W GÓRNICZEJ PRACY

Skutecznej walce z naturalnymi zagrożeniami w górniczej pracy pod ziemią poświęcone było zakończone 19 bm. w Katowicach, dwudniowe sympozjum, zorganizowane przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górnictwa w Polsce oraz Związek Inżynierów i Techników Górnictwa w Jugosławii. W obradach wzięło udział 150 specjalistów z obu krajów. (PAP)

Posiedzenie genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego

We wtorek odbyło się w Genewie specjalne posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego 40 państw, poświęcone omówieniu wyników wiedeńskiego spotkania Leonida Breżniewa z Jimmy'ym Carterem oraz wniosków wynikających dla Komitetu z radziecko-amerykańskiego układu o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Wszyscy mówcy, m. in. przed stawiciele ZSRR, USA, Polski, W. Brytanii, RFN i Meksyku, podkreślili historyczne znaczenie wiedeńskiego spotkania oraz podpisanie układu SALT II dla całokształtu stosunków międzynarodowych, dla ograniczenia wyścigu zbrojeń i postępu rozbrojenia, dla pełnej rea-

lizacji postanowień Aktu Końcowego Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy.

Przewodniczący delegacji polskiej ambasador Bogumił Sujka podkreślił, że z podpisania układu SALT II wpływają następujące spostrzeżenia i wnioski: dwa wielkie mocarstwa wykazały poczucie odpowiedzialności za pokojowy rozwój świata i polityczną wolę twórczego uczestnictwa w tym rozwoju. Stwarza to dobrą podstawę dla wzrostu wzajemnego zaufania; badania i studia oraz wymiana informacji o straszących potencjalnie zagrożeniach ze zachowanie bezpieczeństwa i zagwarantowanie układu politycznych może być

osiągnięte bez nieprzerwanej rywalizacji militarnej i ciągłego rozwoju spirali zbrojeń; w miarę prac nad systemami kontroli postanowień układu SALT II wskazują na możliwość tworzenia takich efektywnych systemów, które nie naruszają wewnętrznych interesów poszczególnych państw, mogą zapewnić im bezpieczeństwo; zawarte w porozumieniu wytyczne, dotyczące dalszych kroków rozbrojeniowych w ramach SALT II stwarzają nowe możliwości intensyfikacji negocjacji rozbrojeniowych we wszystkich innych organach prowadzących takie negocjacje, w tym również na forum genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”. POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz
Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka,
Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028 L-18

„Przegląd Zachodni“

Ukazał się kolejny zeszyt dwumiesięcznika „Przegląd Zachodni” wydawanego przez Instytut Zachodni w Poznaniu a datowany wrzesień — grudzień 1978.

W części artykułowej Jerzy Krasucki pisze o 60-leciu odzyskania niepodległości przez Polskę. Janusz Farys publikuje artykuł pt. „Niemcy w polskiej myśli politycznej dwudziestolecia międzywojennego”. Tadeusz Kotowski przedstawia wyniki badań i postulatów badawczych na temat Republiki Weimarskiej w polskiej historiografii. Danuta Kujawa publikuje pracę pt. „Inteligencja w niemieckiej i austriackiej powieści międzywojennej”, a Helena Łucejko-Drewniak omawia podstawy prawne i organizacyjne systemu regulacji pismienictwa w III Rzeszy.

Dalej znajdujemy w zeszycie artykuł Zdzisława Grota pt. „Waleńska mniejszość narodowa w Niemczech” (1815—1919), publikację Marka Czaplińskiego pt. „Historia w propagandzie morskiej Niemiec Wilhelmowskich” oraz artykuł Krzysztofa Jankowiaka dotyczący amerykańskiego stanowiska w sprawie powojennych stosunków międzynarodowych z okresu neutralności Stanów Zjednoczonych (1914—1917).

Nadto Marian Paluszkiwicz przedstawia historię Towarzystwa Tomasza Zana w Śremie, Stanisław Poręba pisze o stosunkach ludnościowych Grudziądza i na terenie byłego powiatu grudziądzkiego w latach 1871—1914.

Zeszyt uzupełniają przeglądy i komentarze oraz oceny i omówienia. (C)

Po powodzi w Wałbrzychu

Słoneczna pogoda sprzyja usuwaniu szkód

Wczoraj już drugą dobę w Wałbrzychu pracowały tysiące strażaków, żołnierzy Śląskiego Okręgu Wojskowego członkowie ORMO, pracownicy służb komunalnych, likwidując skutki powodzi, która nawiedziła miasto 19 bm. Od rana w Wałbrzychu przywrócona została w większości głównych ulic miasta — komunikacja autobusowa. Ponad 120 ekip strażaków przy pomocy żołnierzy przez całą ubiegłą noc wypompywało wodę z zalanych ulic na łącznej długości ponad 30 kilometrów Usunięto wodę z kilkuset zalanych mieszkań, magazynów, sklepów.

We wtorek rano czynna była większość sklepów spożywczych w Wałbrzychu: zapewne nie do nich dostawa świeżego pieczywa, mleka, podstawowych artykułów spożywczych.

Większość zakładów przemysłowych, instytucji, spółdzielni pracy pracowała wczoraj normalnie. Załogi 20 fabryk, których tereny zostały zalane przez wodę — rozpoczęły energiczne usuwanie szkód.

Gwałtowna powódź okresowo przerwała regularną komunikację PKS i PKP w woj. wałbrzyskim.

Nadal odcięta jest od świata miejscowość Sokolowsko. Żywność dostarczają tu śmigłowce i amfibie.

Załogi zakładów przemysłowych dotkniętych powodzią w woj. wałbrzyskim ofiarnie pracują przy usuwaniu szkód.

Sprawnie przebiega akcja przekwaterowań mieszkańców z zalanych przez wodę mieszkań do pomieszczeń zastępczych. — 19 bm. do wieczora ulokowano w nich kilkaset rodzin. Jednocześnie zespoły pracowników PZU przystąpiły do szacowania szkód i wypłaty odszkodowań mieszkańcom zalanych domów.

Powrót słonecznej, cieplej pogody sprzyja postępowi prac przy usuwaniu skutków powodzi. Ekipy specjalistów Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, a także strażacy i drogowcy przystąpili do usuwania z ulic naniesionych pni drzew, konarów. Kontynuuje się wypompowywanie wody z zalanych pomieszczeń.

Wtorek, 19 bm. przyniósł widoczne efekty w likwidacji zniszczeń spowodowanych przez gwałtowną powódź także na terenie województwa wałbrzyskiego.

Koloniam letnim dzieci i obozom wypoczynkowym młodzieży których kilkadziesiąt zlokalizowano na terenie woj. wałbrzyskiego nie zagraża obecnie żadne niebezpieczeństwo powodzi. Młodzież znajduje się pod troskliwą opieką pedagogów.

PAP

Poznaniacy w drodze na Spitsbergen

W nadchodzący piątek statkiem „Kapitan Ledóchowski” wypływa z Gdyni na Spitsbergen polska wyprawa naukowa, organizowana przez Instytut Geofizyki Polskiej Akademii Nauk. W 46-osobowej grupie specjalistów różnych dziedzin znajdują się także geografowie z Poznania — doc. dr hab. Andrzej Karczewski — prodziekan Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz doc. dr hab. Andrzej Kostrzewski — zastępca dyrektora Instytutu Geografii tej uczelni. Będą oni uczestniczyli w kompleksowych badaniach, w ramach międzyresortowego programu badań, dotyczącego rozpoznania i ochrony naturalnego środowiska Antarktyki i Arktyki. Rezultatem tych badań będzie mapa geomorfologiczna południowo — zachodniego Spitsbergenu, przygotowana dla pierwszej monografii tego terenu. (Zr)

20 lat zespołu „Wielkopolska“

1 maja 1959 roku odbyła się premiera pierwszego programu Zespołu Pieśni i Tańca Palacu Kultury w Poznaniu „Wielkopolska”. We wtorek w Palacu Kultury z okazji 20-lecia otwarto wystawę „XX lat Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska”. Odbyła się też próba „przy otwartych drzwiach”.

Dzisiaj o godzinie 19 w sali 213 Palacu Kultury zorganizowane zostanie okolicznościowe spotkanie pn. „Wczoraj i dziś ZPTT „Wielkopolska”. Wystawione zostaną filmy, prezentowane będą fotografie z występów zespołu w kraju i za granicą. Spotkanie stanie się też okazją do wspomnień. Główne imprezy z okazji 20-lecia „Wielkopolski” odbędą się w poniedziałek 25 bm. Tego dnia na scenie Opery Poznańskiej „Wielkopolska” wystąpi z galowym koncertem. (Gan)

Katastrofa myśliwca w RFN

W pobliżu miasta Detmold (koło Bonn) po awarii silnika runął na wiejskie zabudowania gospodarskie myśliwiec odrzutowy RFN typu „Phantom”. W wyniku katastrofy poniosła śmierć 5-osobowa rodzina znajdująca się w tych pomieszczeniach oraz dwaj piloci.

Ziemia odkrywa tajemnice

Archeolodzy — na stanowiska

Poznańscy archeolodzy — pracownicy nauki i studenci Katedry Archeologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza znów, jak co roku o tej porze, wyruszają na upatrzone stanowiska kontynuowanych lub rozpoczynanych prac wykopaliskowych. Badanie najdawniejszych dziejów (od neolitu) społeczeństw zamieszkujących środkową Europę, przede

wszystym między Wisłą i Odrą (z koncentracją na Kujawach, Pomorzu Środkowym i w Wielkopolsce) oraz badanie historii szkła w Wielkopolsce do schyłku siedemnastego wieku, stało się już specjalnością tego środowiska.

W ubiegłym sezonie, dzięki tzw. badaniom zwiadowym, odkryto ponad 150 nowych miejsc osadniczych, głównie w okolicach Białogardu, Inowrocławia, Lwówka, Łupawy, Przemętu, Piły i Włoszakowic. Systematycznie prowadzone prace wykopaliskowe dostarczają zaś informacji niezbędnych do stworzenia syntezy pradziejów i wczesnego średniowiecza Polski północno-zachodniej. Na Kujawach zbada no trzy stanowiska kultury pu charów lejkowatych, na Pomorzu Środkowym — obozowiska z tego samego okresu niedaleko Białogardu i w Łupawie. Nowych informacji dotyczących okresu schyłku neolitu i początku okresu brązu dostarczyły prace wykopalisko-



Prace wykopaliskowe trwają także na terenie skansenu archeologiczno-etnograficznego w Osieku (gmina Wyrzysk w Piłskim). Fot. — Z. Rola

we w Kraszkach (gmina Łobżenica w województwie pilskim). Odkryto tu m. in. ślady niewielkiego, złożonego z kilkunastu grobów cmentarza, które zostało założone i zniszczone w dwudziestym wieku przed naszą erą.

Bogaty plon przyniosły badania śladów klasycznej epoki żelaza (okresów przedrzymskiego i rzymskiego). W Łaszczynie (gmina Rawicz w Le-

Dokładne poznanie historii ziem między Wisłą i Odrą — poinformował nas prof. dr Jan Zak, kierownik Katedry Archeologii UAM — nie jest jeszcze możliwe, brakuje bowiem danych z przełomu neolitu i brązu, ze schyłku okresu przedrzymskiego i początku późnego okresu rzymskiego oraz ze schyłku okresu rzymskiego i początków wczesnego średniowiecza. Próby uzyskania niezbędnych informacji po znalezieniu archeolodzy podejmują w rozpoczynającym się właśnie sezonie prac wykopaliskowych. (Zr)

Na gości czekają też schroniska PTTK, campingi i pola namiotowe, głównie w Krasnymstawie, Włodawie i Okuninie. Ponadto zapraszają turystów wsie letniskowe, m. in. Wola Urhaska i Dubienka nad Bugiem czy Okuninka nad jeziorem Białym.

Turystyczny przekładaniec

WIECEJ MIEJSC W OGRÓDKACH GASTRONOMICZNYCH ■ CENTRUM TURYSTYCZNE W KOŁOBRZEGU ■ ZAPRASZAJĄ WSIE LETNISKOWE ■ MAZURSKIE STATKI JUŻ PŁYWAJĄ ■ GDAŃSK CZEKA NA 8 MILIONÓW GOŚCI

gastronomiczne, sklepy z pamiątkami oraz warsztaty usługowe.

Skoro mowa o informacji dla turystów, to warto wiedzieć, że w Komańczy (woj. kroszeńskie) urządzono punkt „IT” w postaci specjalnej gabloty. Można się z niej dowiedzieć o walorach i urokach przyrodniczych tej bieszczadzkiej gminy, jej historii i teraźniejszym rozwoju. Zamieszkała tu też informacja o wojnych pokojach, domowych stołach, pracy punktów usługowych i sklepów. Ten gminny punkt informacyjny zdał egzamin. Na jego wzór powstała podobna w innych rejonach Bieszczad.

W niektórych rejonach kraju duże znaczenie przypisuje się wsiom letniskowym. Niektóre z nich zastępują na uwzględnienie ich w planach urlopowych. Na przykład w Olsztynie „Gromada” poleca wczas w Kosowie, Miłomylinie, Pasymiu, Jablonie i Pelniku. Ostatnio zaś urządzono wsi letniskowe w Wydminach na Pojezierzu Mazurskim oraz w Świętajnie i Prostkach na Pojezierzu Sławsko-Augustowskim. W An-

gustowskim poleca się też wczas w Starych Juchach, Beczajach i Krukankach.

Mazury kojarzą się oczywiście z setkami jezior oraz pływającymi po rzekach i innych akwenach stateczkami „białej floty”. Na jej trasach sezon nawigacyjny już trwa. Od początku czerwca pływają po mazurskich wodach 21 statków, w tym wodoloty „Zefir” i „Wicher”. Po 10-letniej przerwie wprowadzono regularne rejsy na linii Mikołajki — Ryn, zaś trasę z Giżycka do Mikołajek uzupełniono wpływaniem statku na jezioro Śniardwy. Nadto można stateczkiem popłynąć z Węgorzewa na plażę w Świętajnach oraz na jezioro Nidzkie (trasa z Mikołajek do Rucianego). Wiele zmian wprowadzono w rejsach rejonu Pojezierza Ostrołęcko-Iławskiego.

Słotkowo rzadko mieszkańcy województwa zachodnich udają się na wakacje na wschód kraju. A i tutaj coraz łatwiej o nocleg czy dobrze wyposażony lokal gastronomiczny. Na przykład w Chelmskim przygotowano w tym roku 1000 miejsc noclegowych. W maju oddano do użytku hotel „Kamena” w Chelmie. Posiada on 200 łóżek.

Dobrze zdaje się przygotowane do nadchodzącego lata Wybrzeże Gdańskie. Zamierza ono przyjąć w tym roku 8 milionów gości. Do ich dyspozycji biura obsługi podróży przygotowały prawie 70 000 miejsc w hotelach, kwaterach prywatnych, pensjonatach i na campingach oraz polach namiotowych. W trakcie sezonu ma być gotowy camping na 400 miejsc w Chałupach (Hel). Otworzy też podwoje nowy zjazd w Kościerzynie. Wzdłuż wybrzeża przygotowano 8 kilometrów strzeżonych plaż. Natomiast 50 kąpielisk przygotowane na Pojezierzu Kaszubskim. W Gdańsku zapewnia się turystom wiele atrakcji kulturalnych i rekreacyjnych.

E. C.



NAUKOWCY — DLA BUDOWNICTWA SPORTOWEGO

Charków — centrum obwodu i drugie co do wielkości miasto Ukrainy — jest jednym z największych w ZSRR ośrodków przemysłowych i naukowych. Wśród działających tu kilkudziesięciu szkół wyższych i branżowych placówek naukowych, znaczące osiągnięcia w zastosowaniu nowatorskiej myśli technicznej w życiu codziennym uzyskał ostatnio zespół naukowców z Katedry Przesyłania Energii Elektrycznej Charkowskiej Politechniki im. W. I. Lenina. Zespół ten zalicza się w ZSRR do produkujących w dziedzinie wykorzystania procesów fizycznych w energii elektrycznej. Dzięki najnowszym wynikom prac badawczych zespołu z Charkowskiej Politechniki wprowadza się wiele ulepszeń w budownictwie obiektów sportowych. Nowoczesne stadiony wyposażone w urządzenia metalowe i metalizowane, narażone są na poleżne wyładowania elektryczności atmosferycznej podczas burz — trzeba więc instalować tam skuteczne piorunochrony. Naukowcy Politechniki W Charkowie opracowali projekty oryginalnych systemów odgromnikowych, które okazały się w użyciu skuteczniejsze od stosowanych dotychczas i tańsze w budowie oraz w eksploatacji. Zastosowano je już na budowę stadionu sportowego im. S. Kirowa i stopniowo wprowadzać się je będzie do nowo wznoszonych obiektów sportowych w Związku Radzieckim.

TRADYCJE I WSPÓŁCZESNOŚĆ W TEATRZE

Charkowski Akademicki Teatr Opery i Baletu kończy tegoroczny sezon premierą baletu M. Minkusa „Pachita” w inscenizacji narodowego artysty ZSRR, laureata Nagrody Państwowej — N. Dudinskiego. Balet ten należy do klasycznych pozycji tego typu. „W teatrze naszym — mówi N. Dudinski — obowiązuje świadomość tradycji, ale żyje on przecież współczesnością. I taki jest nasz repertuar. Obecny sezon kończymy klasyką. W sezonie następnym już na początku spotkamy się ze współczesnością”.

URLOPOWE REJSY PO MORZU CZARNYM

Wśród mieszkańców Charkowa dużą popularnością cieszą się urlopowe rejsy wczasowo-turystyczne statkami po Morzu Czarnym. Rejsy takie odbywają się wielkimi motorowcami „Iwon Franko” i „Szota Rustaweli”, z których każdy zabiera około tysiąca pasażerów i nieco mniejszymi, kursującymi również na zagranicznych liniach „Morfoloty”, zabierającymi po kilkuset turystów i wczasowiczów na pokładach „Armenii”, „Adzarii” i „Baszkirii”. Uczestnicy takich — przeważnie 2-tygodniowych — wczasów na Morzu Czarnym rozpoczynają swój urlopowy rejs zazwyczaj w Odessie, skąd poprzeczają, Soczi Suchumi i Batumi, odwiedzają najciekawsze i najpiękniejsze miejscowości Krymu i Kaukazu. Wczasowicze odwiedzają tak atrakcyjne turystycznie miejsca, jak pałac w Liwadii, gdzie odbyła się słynna Konferencja Jaltańska, jeden z najwspanialszych zabytków architektonicznych na Krymie — pałac Woroncowa w Ałupce, znane uzdrowisko Gurzuf, gdzie u podnóża Aju-dag mieszkał Puszkina, wież widokową Wielki Achun, skąd rozciąga się wspaniała panorama ośnieżonych szczytów Kaukazu, czy okolice Suchumi — tereny legendarnej Kolchidy. Podczas tegorocznego sezonu w urlopowych rejsach po Morzu Czarnym wzdłuż Krymu i Kaukazu weźmie udział około 5000 mieszkańców Charkowa i Charkowszczyzny. (Wos)

Sztandar na własność dla poznańskiej załogi

Od pracy tej załogi w dużym stopniu zależy jakość odbioru telewizyjnego i radiowego w Wielkopolsce. Wysoka musi być więc sprawność wielu urządzeń. I jest taka, skoro Stacje Radiowe i Telewizyjne w Poznaniu od trzech lat uzyskują najlepsze wyniki w krajowym współzawodnictwie. Za trzykrotne z rzędu w nim zwycięstwo przekazało wczoraj załozie sztandar ministra łączności i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Łączności. (bop)

Dla gastronomii i handlu w miejscowościach letniskowych i wypoczynkowych sezon letni trwa od 1 maja. Związek Spółdzielni Spożywców „Społem”, który zadbaj szczególnie o zwiększenie liczby małych restauracji, barów, kawiarni i kiosków, będzie ich miał w tym roku ponad 1250, czyli o 400 więcej niż w zeszłym roku. Łatwiej więc powinno się otrzymać hamburgery, placki ziemniaczane, krupniki i inne tego rodzaju „szybkie” dania. Zapowiada się też, że zwiększona zostanie liczba miejsc (90 000 w zeszłym roku) w ogródkach. Natomiast wyremontowane i zmodernizowane bary mleczne mają ogółem 23 400 miejsc, prawie o 1800 więcej niż inne lata. W tym roku społeczeństwo gastronomiczne wprowadzi też w miejscowościach letniskowych sprzedaż śniadań i dań barowych we wszystkich odpowiednio do tego przygotowanych kawiarniach, wydawanie śniadań pakowanych, sprzedaż na wynos i inne formy.

Coraz bardziej popularny Kołobrzeg otrzyma niebawem centrum turystyczne. Przeznaczony na nie szereg lokali przy ul. Dworcowej, w okolicy hotelu „Skanpol”. Głównym ośrodkiem centrum ma być punkt informacyjny o wolnych miejscach na elegowych. Placówka ta ma świadczyć szereg usług. W centrum zostaną też zlokalizowane biura „Orbis”, PTTK, Przedsiębiorstwa Turystycznego „Bałtywia” oraz Morskiego Biura Podróży Polskiej Żegluga Bałtyckiej. Dodatkowo znajdą się w centrum lokale



W. Fibak z numerem 10 w Wimbledonie

Organizatorzy międzynarodowego turnieju tenisowego w Wimbledonie ogłosili listy rozstawionych zawodników. Turniej rozpocznie się 25 brn. Wśród mężczyzn z nr 1 rozstawiony został Björn Borg, a na 2 miejscu John McEnroe, a na 10 — najlepszy polski tenisista Wojciech Fibak.

W grze podwójnej Fibak wraz z Tomem Okkerem rozstawieni zostali z nr 2, a nr 1 mają Amerykanie Peter Fleming i John McEnroe.

We wtorek odbyło się losowanie tegorocznego tenisowego turnieju w Wimbledonie. W pierwszej rundzie Wojciech Fibak, rozstawiony z nr 10, spotka się z Amerykaninem Bruce Mansone. Rozstawiony z nr 1, obrońca tytułu, Szwed Björn Borg gra w pierwszej rundzie z Amerykaninem Tomem Gormanem. Nr 2 Amerykanin John McEnroe spotka się ze swym rodakiem Terry Moorem. Amerykanin Jim Connors (nr 3) wylosował Francuza Jeana-Francoisa Caujolle, a nr 4, Amerykanin Vitas Gerulaitis zmierzy się ze swym rodakiem Patem Dupre. (PAP)

Tylko GKS Katowice w Pucharze Lata

30 czerwca rozpoczyna się rozgrywki tradycyjnego turnieju piłkarskiego o Puchar Lata. W tym roku startować w nim będzie tylko jedna polska drużyna — GKS Katowice. Katowiczanie grać będą w grupie VII wraz z Austrią Salzburg, AGF Aarhus (Dania) oraz Pirinem Blagowgrad (Bułgaria). Rozgrywki toczy się będą w ośmiu grupach do 8 sierpnia. (PAP)

Trenować i wychowywać autorytetem, wiedzą i sercem

Rozmowa z Danutą Juchacz

W tym roku, w Plebiscycie Honorowej Trybuny Najlepsze go Trenera — Wychowawcy Młodzieży województwa poznańskiego, do dziesiątki najlepszych wybrano Danutę Juchacz — trenerkę łyżwiarstwa szybkiego SKS Trzynaśka ze Szkoły Podstawowej Nr 13 w Poznaniu. W tym gronie jest jedyną kobietą, a wspólnie z trenerem koszykówki Markiem Grendą, została wytypowana do konkursu ogólnopolskiego.

— Jaki jest pani wzór trenera-wychowawcy?

— Nigdy nie powinno się od dzielać wyników w sporcie od osiągnięć wychowawczych. Trener musi być również rozliczany z wyników pedagogicznych. Na podstawie własnego doświadczenia mogę stwierdzić, że przez siedem lat pracy z młodzieżą, czasami dzieci więcej przebywały ze mną niż z rodzicami. Na treningach i obozach musiałam być dla nich matką i ojcem. Rozwiązywałam wiele ich problemów życiowych i odpowiadałam na tysiące pytań, na które zawsze trzeba było znaleźć odpowiedź. Czasami o moich podopiecznych wiem

więcej od rodziców. Dlatego zawsze kieruję się sercem i uczuciami staram się rozdzielać równo.

— Czy takie podejście do dzieci pomogło pani w osiągnięciu sukcesów sportowych?

— Na pewno tak. Do takich mogę chyba zaliczyć występy dziewcząt na zimowych Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w lutym bieżącego roku w Krośnie i Sanoku. Pokonałyśmy wtedy wiele dziewcząt z Zakopanego, a Agata Stengert zdobyła cztery medale. Później cztery zawodniczki z klasy V i VI zdobyły srebrny medal w Błękitnej Sztafecie, a w marcu — również tego roku — na mistrzostwach Polski młodzików, w klasyfikacji klubów moje podopieczne wywalczyły drugie miejsce. Jedną z nich 15-letnią Renatę Tasarek została zakwalifikowana do kadry narodowej.

Uważam, że w sporcie, szczególnie na początku kariery, nie tylko należy trenować ale również wpływać wychowawczo na kształtowanie się osobowości młodego człowieka. (h)

Najlepsi karatecy

W niedzielę rozegrano w Poznaniu tradycyjny targowy turniej karate. Startowało ponad 100 zawodników z czołowych ośrodków kraju. Oto najważniejsze wyniki: konkurencja kata — 1. W. Antoniuk (Akademicki Klub Karate Szczecin), 2. A. Anczykowski (Poznański Klub Karate), 3. J. Okulewicz (AKK), konkurencja kumite — 1. J. Okulewicz (AKK), 2. A. Kościuszkiwicz (AKK), 3. W. Nogalski (PKK). (h)

Za wysokie II-ligowe progi dla poznańskich drużyn?

W zakończonych w minioną niedzielę rozgrywkach II ligi piłkarskiej Poznań reprezentowany był przez zespoły Olimpii i Warty. Pierwsi z 26 punktami zajęli 11 miejsce, natomiast warciarzom zdobyte 24 punktów nie zagwarantowało dalszego bytu w II lidze.

Ocena gry piłkarzy Olimpii nie jest sprawą zbyt trudną, gdyż miejsce, które zajęli odpowiada poziomowi ich występów. Cechą charakterystyczną zespołu w ostatnim okresie były niespotykane wcześniej zmiany trenerów. Dość powiedzieć, że obecny szkoleniowiec Henryk Czapczyk jako trzeci w 1978 roku zaczął pracować z pierwszą drużyną. Mimo to w rundzie jesiennej „jedenastka” z Goleciną zgromadziła 14 punktów, co dało jej 10 miejsce w tabeli.

Runda spotkań rewanżowych nie zapowiadała się optymistycznie. Oprócz niekorzystnego układu gier, pojawiły się kontuzje. Właśnie one wyeliminowały Melerowicza, Łukasika, Wietekiego i Nowaka ze spotkań, w których byli bardzo potrzebni. W rundzie wiosennej nie zdarzyła się właściwie taka sytuacja, aby zespół grał dwukrotnie pod rząd w tym samym składzie. Wspomniane urazy decydowały, że przez pierwszą drużyną przebiegało się aż 23 piłkarzy. Umiejętności kilku z nich dalekie są od drugoligowych.

W minionych rozgrywkach silnym punktem gwardzistów był bramkarz Bzdęga. W obronie najpewniejszy okazał się Król (jedyny, który grał wszystkie mecze). W pomocy wyróżnić trzeba Gołaszewskiego — osamotnionego w poczynaniach, gdyż Nowak nie spełniał pokładanych w nim nadziei. Trzem pierwszym notę za występy podwyższa fakt, że są oni studentami poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Dobrą grą potwierdzili tezę, że można pogodzić sport wyczynowy z nauką. Najlepszą formacją gwardzistów był atak. Grali w nim starsi zawodnicy. Melerowicza dość często nekali kontuzje, a intencje Kolata nie zawsze były właściwie rozumiane przez partnerów. Mimo to napastnik ten strzelił najwięcej, bo siedem, bramek.

Czy drużynę stać na lepszą grę? Jestem pesymistą. Na niekorzyść zespołu przemawia m. in. zaawansowanie wiekowe zawodników (przeciętna — 27 lat). Już nie wszyscy piłkarze równo wytrzymywali trud walki na boisku. Poza tym starsi gracze preferowali w grze zamiast nowości techniczno-taktycznych, nienajlepsze nawyki. Mankamentem jest także brak wartościowych rezerw i... działaczy.

Spośród tych ostatnich trener Czapczyk może liczyć jedynie na Bogdana Kalotkę i Mieczysława Wojciechowskiego. To chyba za mało.

Kiedy w poprzednim sezonie piłkarze Warty zajęli dobre ósme miejsce, nikt nie przypuszczał, że kolejne rozgrywki zakończą się tak niepomyślnie dla zespołu „zielonych”. Może z wyjątkiem prowadzącego wówczas drużynę trenera Romana Komasy. Ten doświadczony szkoleniowiec przewidywał, że o ostatecznej lokacie zadecyduje pięć pierwszych spotkań rundy rewanżowej. Tak się też stało. Z planowanych 6 — 7 punktów piłkarze uzbierali zaledwie 2. Był to pierwszy powód do niepokoju, który wtedy trochę zlekceważono. Nie najlepszą sytuację „zaciemniały” udane drugoligowe debiuty młodych piłkarzy — Brodowskiego, Bakiera, Świątki i ostatnie Pawłowicza. To fakt, że dzięki tym zawodnikom poznanacy należeli do najmłodszych drużyn w lidze. Prawdą jest również i to, że kilka ważnych spotkań warciarze przeegrali najmniejszą różnicą bramek. Niekiedy miało się wrażenie, że nie wszystkim piłkarzom przyswiecał wspólny cel wygrywania.

W grze zespołowej drużyna czyniła próby gry atakiem pozycyjnym lecz kończyły się one niepowodzeniem z powodu braku dobrych wykonawców. Znacznie lepiej zespół prezentował się w grze z kontrataku. Najlepszą formacją była obrona, w której dobrze radził sobie Pawlak, strzelający także bramki. W pomocy najlepiej spisywał się Dominick. Mało zauważana, ale cenna praca na boisku wykonywał Owsiany. Zawłódi oczekiwania Pomoryn. Zbyt rzadko zawodnik ten brał na siebie ciężar prowadzenia gry zespołu. W ataku zawłódi Perz. Jesienią miał udane występy, wiosną grał słabo. Nie więc dziwnego, że często oglądaliśmy go na ławce rezerwowych. Sam Myśliński niewiele mógł zdziałać; mimo to zdobył 7 bramek. Pozostali napastnicy grali nierówno: raz lepiej raz gorzej.

Mimo dobrej gry „zielonych” w końcowej fazie rozgrywek — zespół prowadził „nowy” trener, Tadeusz Łuczak — spadli oni z II ligi. Zaprzeczony został trud włożony wcześniej w wywalczenie awansu do II ligi. Zawiedziona została wieloletnia nadzieja pracowników Zakładów HCP, które patronują drużynie. Sądymy, że Warta — klub wielce zasłużony dla polskiej piłki nożnej, w przyszłym roku ponownie powróci do II ligi. Tym razem na dłużej.

ZBIGNIEW KARPIŃSKI

Przed VI Spartakiadą Młodzieży

Eliminacyjne turnieje

Za mniej więcej miesiąc rozegrane zostaną w Bydgoszczy i Toruniu finały najważniejszej tegorocznej sportowej imprezy polskiej młodzieży — VI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. W całym kraju odbywają się ostatnie turnieje eliminacyjne mające wyłonić najlepszych z najlepszych — uczestników tej wielkiej imprezy. Kilka turniejów rozegrano ostatnio w Poznaniu.

W Wojewódzkiej Spartakiadzie Młodzieży w pływaniu na basenie WOSiR przy ul. Chwiałkowskiego, prym wiodli reprezentanci Warty. Wygrali oni aż 23 spośród 24 konkurencji. Na wyróżnienie zasłużyły starty Małgorzaty Szymańskiej i Anny Kozłowskiej oraz Piotra Galka, Tomasa Rozmianka i Marka Wiktorowskiego, którzy między innymi znajdują się w składzie reprezentacji Poznańskiego na eliminacje strefowe, a jak sądzimy po prezentowanych przez nich umiejętnościach — nie zabraknie ich również na zawodach finałowych.

Na stadionie poznańskiej Olimpii z udziałem prawie 600 zawodniczek i zawodników odbyły się zawody lekkoatletyczne w ramach Wojewódzkiej Spartakiady Młodzieży. Poziom zawodów był dobry, uzyskano kilka dobrych wyników; 12 zawodników zdobyło

minima na Spartakiadę Ogólnopolską.

W punktacji zespołowej zwyciężyli Orkan — 506 pkt., przed Juventą Puszczykowo — 373 pkt., Warta — 277 pkt., Olimpia — 218 pkt., MKS Szamotuły — 200 pkt., AZS — 180 pkt., MKS Kórnik — 104 pkt. i Energetyk — 61 pkt.

W Poznaniu zakończyły się rozgrywki półfinałowe VI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w koszykówce. Obok juniorów połączonych klubów AZS i Olimpii w turnieju startowały drużyny Komunalnych Gorzów, AZS-u Koszalin, Pogoni Szczecin, Sparty Złotów i Kotwicy Kołobrzeg.

W wyniku rozegranych spotkań finałowych (z zaliczeniem wyniku meczu eliminacyjnego) awans do grona 16 najlepszych zespołów, które wezmą udział w OSM w Bydgoszczy wywalczyli po raz pierwszy koszykarze Olimpii i Pogoni. W decydujących spotkaniach Pogon wygrała z Koszalinem 65:63 i AZS Poznań 80:68. Olimpia wygrała z AZS Koszalin 73:64 i przegrała z AZS Poznań 80:81.

W rozgrywkach strefowych OSM w hokeju na trawie w Poznaniu startowało 7 zespołów: Lech, Pocztowiec i Warta Poznań, Sparta, Start i Stella Gniezno oraz Polonia Środa. W meczu o 1-2 miejsce Start wygrał z Polonią 4:1 a w pojedynku o 3-4 lokatę Lech zwyciężył Stellę 2:1. Trzy pierwsze drużyny awansowały do finałowego turnieju OSM. Start grać będzie w grupie A z LKS Gąsawa i Piastem Gliwice, Polonia w grupie C z LKS Rogowic i Polonią Cieszyń, a Lech w grupie B z Siemianowiczaną i KS Cieszyń. (gh, jz, kar, ad)

Poznańscy lekkoatleci w reprezentacji Polski

W najbliższych dniach polskich lekkoatletów oczekują konfrontacje z czołową europejską. W sobotę i niedzielę uczestniczyć oni będą w Bremie w czwórmeczu z RFN, Szwajcarią i Wielką Brytanią. Kilka dni później w Lucernie (Szwajcaria) walczyć będą w półfinałach Pucharu Europy. W reprezentacji Polski, obok najlepszych aktualnie naszych lekkoatletów znaleźli się również

przedstawiciele Poznania. W biegu na 3000 m startować będzie H. Wasilewski (Orkan), na 1500 m ppi. pobięnie J. Pasty (Orkan), na 400 m ppi. wystąpi K. Węglarski (AZS). Kolejną okazję do pobicia rekordów Polski będzie miał L. Goida (Orkan), który razem z L. Wodarskim (AZS) wystąpi w rzucie młotem. Wśród pań znalazła się tylko jedna Poznańka, M. Jabłońska — w rzucie oszczepem. (jz)

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Rodzinne rozmowy

W odpowiedzi na nasz cotygodniowy felieton z cyklu „Co o tym sądzicie?” zamieszczony pod tytułem „Rodzinne rozmowy” otrzymaliśmy liczne listy od czytelników zainteresowanych poruszoną problemem. Fragmenty najciekawszych — publikujemy. Autorom wszystkich nadesłanych korespondencji dziękujemy.

Uważam, że w domu, gdzie jest grono osób dorosłych, pracujących, wskazana jest wymiana zdań. Świeże spojrzenia członków mojej rodziny na sprawy, z którymi się borykam — w wielu przypadkach pomagają mi. Zdanie moich dorosłych synów wielokrotnie było dla mnie wskazówką. Oni potrafią popatrzeć na wiele problemów bardziej spokojnie, obiektywnie bez tego zaan gażowania emocjonalnego, które zaciemnia sprawę.

Uważam, że mówić trzeba o wszystkim. Nie tylko o rzeczach dobrych i pozytywnych. Przeciwnie i o tych „budujących domki” i o tych, którzy zamiast pracować „zalatwiają” bezustannie — też. Oczywiście nie na zasadzie plotki i wydziwiania. Uważam, że omówienie z dorastającymi dziećmi również tych niepozytywnych zjawisk, które w pracy się zdarzają, zapośredniczenie ich we właściwy komentarz — spełnia ważne zadanie wychowawcze. Nie trzeba dzieci „tłumaczyć”, raczej pokazywać do dobre, co złe, co naśladować, czemu się przeciwstawiać. (1739)

IRENA B. Poznań

Felieton „Rodzinne rozmowy” sugeruje, że nie wszystkie sprawy członków rodziny można stawiać na domowym forum. Tak właśnie uważam. Każda rodzina ma bowiem wystarczająco wiele własnych problemów choćby z wychowaniem dzieci, z utrzymaniem domu. Dlatego też po ca przymosić dodatkowe problemy? A plotki? — To już wcale nie ma sensu. Stają się potem okazją do wysuwania bezpodstawnych poglądów. Owszem można porozmawiać o wspólnych sprawach, gdy kilku domowników pracuje w tej samej fabryce, albo reprezentuje te same profesje. Konflikty w sytuacji rozwiązywać trzeba w zakładzie. (1777)

W. SOBCZAK Poznań

Nie wydaje mi się, by w rodzinie, powiązanej silnymi więzami uczuciowymi możliwe było rozdzielanie tematów na te dozwolone i na te raczej niewskazane. Przeciwnie z kim, jak nie żoną, porozmawiać o zranionej ambicji, o poczuciu zagrożenia, o sukcesie wprawdzie niewdzięcznym jeszcze, ale realnym. Kogo poprosić o radę — jeśli nie męża? Przed kim się wyplakać na wredności koleżanki... (1762)

Potrzeby kontaktu z drugim człowiekiem, rozumienia — są tak duże, że chyba nie można się na wprowadzanie sztucznych podziałów. Zresztą uważam, — jeżeli rodzinne rozmowy w sposób ewidentny nie krzywdzą kogoś — to mówimy o wszystkim. Jeśli to nam jest potrzebne. (1762)

KRYSTYNA BALACKA Kalisz

Oczywiście miał rację szef Adama z felietonu na temat rodzinnych rozmów. Można się zwierzać z zakładowych kłopotów rozkładających swoje

napiecia... Trzeba jednak pamiętać, że w rodzinie nie chodzi o wyrażenie się, ale o wyrażenie się. Z kim dzielić się ten balast. A rodzina — jeśli już stała się świadkiem, czy raczej słuchaczem zakładowych perypetii Adama winna zachować dyskrecję.

„Mówisz nam o swoich kłopotach — dobrze. Ale słuchamy tego żeby ci pomóc, poradzić, dać możliwość wygadania się. Jutro zapomnimy o wszystkim — bo tak będzie najlepiej”. Jeśli tak jest — to wszystko w porządku. Zgodzam się na to. Na ogół jednak tak się rodzinne zwierzenia nie kończą. To dopiero początek opowieści na temat cudzego życia — gdy własne wydaje się być bezbarwne i nieciekawe.

Takie coś mnie oburza. Z pewnością tym bardziej, że skatki takich opowieści doświadcza na własnej skórze. Teraz już wiem na pewno, że spraw ważnych nie wolno w żadnym przypadku powierzać cudzym uszom. A jeżeli już ko niecznie, to tylko jednej, jedyniej osobie. Żeby w razie czego wiedzieć komu zawdzięczać tę chmurę wokół siebie. (1774)

A.C.

Nazwisko i adres znane redakcji

Kilka razy do roku spotykam się na placużyźnie towarzyskiej z grupą znajomych, z których większość reprezentuje dwa w zasadzie środowiska: nauczycieli i lekarzy. Z początku zwykle gospodarze usiłują delikatnie podsuwać neutralne tematy, ale z wyjątkowo po paru „głębszych” formuła się dwie silne grupy. Zaczyna się licytacja. Kto ile wie i dokładniej, dogłębiej. Włosy się jeżą na głowie kiedy słyszy się nie tylko o tym kta ma nowy samochód, dokąd wyjeżdża na wakacje... To dopiero wstępy. Potem idą wieści na temat życia osobistego — tak dokładnie, że sam zainteresowany tyle nie mógłby o sobie powiedzieć. Wszystko podawane jest na ile działalności zawodowej — poszczególne zależności służbowe, układy, drobnych świństek, które jeden drugiemu...

I tu już nie wierzę, że takie „rodzinne rozmowy”, w poszerzonym oczywiście kręgu, służą czemuś, lub komuś. (1760)

W.Z. Pula

Ludzie odzwyczaili się słuchania o sprawach drugiego człowieka. Coraz trudniej znaleźć kogoś, kto znajdzie trochę czasu, cierpliwości. Natomiast nie znika potrzeba mówienia o sobie i swoich sprawach. Dlatego, jak sądzę, dość często przyzadania się te swoje problemy — szare i nieciekawe, codzienne i nieinteresujące, barwnymi wstawkami z „głębokich sfer”. To interesujące, kto z kim, gdzie szczególnie jeśli ten ktoś obraca się w kręgach dyrektorskich, kierowniczych... Opowiadanie zaś historyjek tyleż pikantnych, co nieoficjalnych stwarza, pozory bycia blisko tych ludzi.

W plotkowaniu — również rodzinnym, widzę formę „kupowania słuchacza”. (1787)

BARBARA WOŹNIAKOWSKA Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-559, Poznań.

Lech mistrzem kraju w kręglach

16 i 17 czerwca, w Kaliszu rozegrano piątą, zarazem ostatnią turniej w kręglarstwie kobiet z licznymi punktami mistrzostw Polski. Najlepszą drużyną (choć jedną z najmłodszych) w punktacji ogólnej okazał się zespół Lecha, który chociaż nie rozegrał żadnego meczu na własnych torach, pokonał wszystkich rywali. Ekipa Lecha wystąpiła w następującym składzie: I. Długiewicz, L. Garczarek, B. Kamińska, K. Krystkowiak i J. Szeblewska. (h)

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW.

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW.

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW.

POZNAŃSKIE

Zieleń przeciw monotonii

Gdy zielenią się drzewa i krzewy, a na rabatach rosną różnokolorowe kwiaty, pięknieją spółdzielcze osiedla. Są jakby nie te same co zimą — szare i pozbawione indywidualnego wyrazu.

Od końca lat pięćdziesiątych kiedy nastąpił znaczny rozwój spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego osiedlowa architektura niewiele się zmieniła. Nadal budynki w Wielkopolsce — z nielicznymi wyjątkami — są podobne do siebie kulebki w kubek. Tym bardziej, że od dłuższego czasu na osiedlach mieszkaniowych dominują betonowe domy. Często różnią się tylko wysokością rzadziej — kształtem brył. Jedynie na obecnie budowanych osiedlach na przykład w Chartowie (pozańskie Rataje) wprowadzono nieco nowych akcentów plastycznych.

Stawiane teraz budynki w większości mają gotową fakturę zewnętrzną przeważnie z witrażami. W praktyce i ona nie spełnia nadziei, bo jest niedostatek kolorowa i znów upodabnia budynki do siebie. Natomiast trochę starsze domy, jeszcze tynkowane, ostatnio zdobi się kolorowymi akcentami. Dzięki temu nieco „ożywia się mury”.

Takie nieśmiałe próby przerywania monotonii pozwalają stwierdzić, że pod tym względem projektanci i budowlani ustąpili pola gospodarzom osiedli. I właśnie spółdzielnie mieszkaniowe wraz z urbanistami potrafią łagodzić szarą szarą osiedli zielenią i ogrodową architekturą.

Na Osiedlu Piastowskim, od którego zaczęła się budowa Rataj, jest tak monotonna jak wszędzie. Jednakowe domy stoją w równych szeregach. W dodatku jest tam mniej wolnych terenów niż na osiedlach późniejszej budowlaności. Jednakże Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” uczyniła z Piastowskiego niemal zieloną oazę, uatrakcyjniła oryginalnymi pergolami, skałkami, ładnie zagospodarowanymi placami zabaw itp. Całe Rataje upekują już 120 hektarów terenów zielonych. Rocznie zaś przybywa tam około 15 ha.

Takie same inicjatywy urzeczywistniają inne spółdzielnie mieszkaniowe w Wielkopolsce, chociaż nie wszystkie w równym stopniu. Zależy to od możliwości wykonawczych. Mniej spółdzielnie borykają się z większymi trudnościami niż duże, przy których działają dobrze zorganizowane zakłady budowlano-remontowe. Ale nie ma reguły bez wyjątku. A jest nim Wrzesińska Spółdzielnia Mieszkaniowa (województwo poznańskie) która inwencją i dbałością o wolne tereny dorównuje znacznie od siebie zasobniejszemu spółdzielniom. Co rusz na wrzesińskich osiedlach, zwłaszcza największym — Tysiąclecia, wprowadza się nowe elementy dekoracyjne.

Są i takie osiedla, na których mieszka już sporo ludzi a tereny wokół nowych domów są wciąż jeszcze placami budowy. Niektóre przedsiębiorstwa budowlane wykazują bowiem wyjątkową opieszałość w porządkowaniu obszarów, które okalają co dopiero oddane do użytku domy. W rezultacie spółdzielnie mieszkaniowe mimo najlepszych chęci nie mogą przystąpić do zagospodarowywania terenów. Z tego właśnie powodu Osiedle im. Mikołaja Kopernika w Poznaniu (od strony ul. Jawornickiej) czekało bardzo długo na upiększenie zielenią i małą architekturą. Dopiero w tym roku Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” mogła na szerszą skalę przystąpić do tworzenia terenów zielonych. Kiedy do tego dojdzie w Piątkowie — gdzie mieszka blisko 4 000 osób w domach, wokół których rozciąga się krajobraz jak po bitwie? W Kaliszu znów zdarza się, że niszczy się zielenie gdyż ściany zewnętrzne zamieszkałych budynków wymagają naprawy.

Przy ocenie jakości osiedli zwykle się bierze pod uwagę wyłącznie wykończenie wnętrza domów. Natomiast w większości komisje odbioru technicznego przyglądają się na to co jest wokół budynków. Tymczasem dla mieszkańców nowych budynków i ta sprawa jest niebagatelną. Dom bez dojazdu do niego i braku w pobliżu trzepaka oraz śmietnika ma przecież nie mniejszą wartość użytkową. Takiego zdania są również spółdzielnie mieszkaniowe. Ale reprezentanci tych ostatnich, choć biorą udział we wspomnianych komisjach, często pod presją wykonawców godzą się na odbiór budynku wkoło którego panuje bałagan.

Spółdzielnie mieszkaniowe w Wielkopolsce które każdego roku przejmują coraz więcej zadań, także inwestycyjnych, nie mogą być osamotnione w tworzeniu osiedli — jeśli już nie chcą być architektonicznie, to chociaż — nowoczesnie zagospodarowanych. Jednakże bez pomocy budowlanych nie zawsze jest to możliwe. Od inwencji gospodarzy osiedli zależy zaś wygląd estetyczny i użyteczność wykorzystania wolnych obszarów. Na ogół te warunki spełniają spółdzielnie mieszkaniowe, tyle, że często z winy wykonawców — z opóźnieniem.

ANNA SIEKIERSKA

LESZCZYŃSKIE

HYBRYD ANTE PORTAS

Niedawno w Pawłowicach był wiceminister. Przyjechał obejrzeć, jak wygląda największa inwestycja w historii resortu rolnictwa.

Samochody zatrzymały się najpierw przy osiedlu mieszkaniowym. Siedem trzypiętrowych bloków w żadnym razie nie przypomina koszar, czy typowych PGR-owskich „czworaków”. Załamana linia ścian, loggia i balkony, przedłużone daszki i pergole nad wejściami, starannie położone kolorowe tynki — 120 mieszkań trzy i czteropokojowych (68 i 85 metrów kwadratowych powierzchni). Dla każdego mieszkania zbudowano garaż; w środku osiedla przedszkole. Jesienią wokół ma być posadzonych 14 tysięcy krzewów i 2000 róż. Na razie układa się kręte asfaltowe alejki.

Ferma była następnym celem wizyty. Odległa o trzy kilometry od domów mieszkalnych, odseparowana lasem, przypomina raczej nowoczesną fabrykę. Kilkanaście polakierowanych na piaskowy kolor hal z prefabrykowanych elementów obornickiego „Metalplastu”, to chlewnie dla knurów i macior, dla prosiąt i tuczników. Wnętrza wyłożone ceramicznymi płytkami, ogrzewane, z mechanicznymi systemami zadawania pasz i usuwania gnojowicy. Każda świnka będzie tu miała osobną klatkę, aby precyzyjnie można było obserwować tempo jej wzrostu i samopoczucie. Gdyby nie to „rozluźnienie metrażu” w każdej chlewni i dostosowanie do wymogów obserwacji naukowych, cała ferma mogłaby pomieścić około 30 tysięcy świń.

Przy fermie obszerny, choć parterowy pawilon badawczo-naukowy. Na cokole wyłożonym piaskowcem, ma duże, aluminiowe obramowane okna, w środku atrium i granitowe posadzki w korytarzach.

Trzecim elementem inwestycji jest mieszkalnia pasz. Na

wzgórzu, za stawem we wsi Robczyko monumentalnie wyglądają rdzawe dziś — a niebawem pokryte płytami niebiesko-lakerowanej blachy — cylindry silosów, wyrastające z białej podstawy budynków magazynowych i mieszalni.

Z wierzchołków silosów doskonale widać całość placu budowy, a więc pomiędzy mieszalnią a osiedlem kociownię, która ogrzeje mieszkania, fermę, a w przyszłości także wszystkie stare obiekty Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w Pawłowicach koło Leszna. Obok kociowni oczyszczalnia ścieków komunalnych z osiedla, a po przeciwnej stronie, za fermą oczyszczalnia gnojowicy. Jeszcze stacja wodociągowa, gazociąg, boiska i place zabaw, pawilon handlowy oraz dobre drogi łączące to wszystko — oto całość zadania, które stanie się niebawem krajowym Centrum Hybrydyzacji Trzody Chlewnej.

Instytucja to niezwykła, pierwsza w polskim rolnictwie, w świecie mająca swe odpowiedniki tylko w Stanach Zjednoczonych i na Węgrzech. Co to takiego h y b r y d? I po co kosztować 700 milionów złotych zbudowano owe centrum?

Na pozór pawłowicka inwestycja, to jeszcze jedna wielka ferma! przemysłowa trzody chlewnej. W rzeczywistości jest to gigantyczny aparat badawczy, przy pomocy którego naukowcy — zootechnicy zamierzają wyprodukować większe kotlety. Aby było więcej ukochanej przez Polaków wieprzowiny, rolnicy mają się posłużyć znanym w przyrodzie zjawiskiem heterozji, czyli wzbudzenia mieszańców. Nie budując się w szczegóły wyjaśnię tylko, że skrzyżowanie osobników różnych ras może w pewnych, szczególnych przypadkach dać potomstwo o cechach wyraźnie lepszych niż u rodziców. W przypadku świń owe mieszańce h y b r y d y mają to

być osobniki rosnące szybciej, lepiej wykorzystujące paszę, a u końca swego żywota mające większe i smaczniejsze szynki, łopatki i schaby. Gdyby metoda krzyżowania zwierząt w celu wywołania heterozji była prosta, dawno by ją wykorzystano w praktyce rolniczej. Tym czasem jest to wielce skomplikowana zagadka przyrody, którą niewielu tylko udało się dotąd rozwiązać.

Profesor Stefan Wawrzyńczak z Instytutu Zootechniki w Krakowie z kilkoma współpracownikami rozszyfrował tajemnicę hybrydyzacji trzody chlewnej. Centrum w Pawłowicach ma potwierdzić słuszność jego odkrycia, a potem upowszechnić hodowlę mieszańców w skali całej polskiej hodowli świń.

— Oczekujemy, że świniachybrzyd mniej zje, a więcej urośnie i będzie smaczniejsza na widelcu — tłumaczy obrazowo dyrektor Józef Kamiński z Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w Pawłowicach. — Czy to się uda — zobaczymy w przyszłości. Na razie na barkach — czy raczej w głowach — kilku uczonych spoczywa wielki ładunek nadziei, jaki wiąże się z udanym hybrydem.

Pawłowickie centrum już odniosło przynajmniej dwa sukcesy — zostało bardzo ładnie zaprojektowane i w zgodzie z tym projektem oraz w terminie zostało wybudowane. Właściwie to nawet przed terminem, bo umowa przewidywała zakończenie prac w październiku 1979 roku, tymczasem budowniczość w obywatelskim czynie 35-lecia PRL pragnęła wykonać zasadnicze prace przed lipcowym jubileuszem, aby już od sierpnia gospodarze obiektu mogli przystąpić do rozruchu.

Budowa ta ma wielu bohaterów, bo wielce jak na rolniczą inwestycję była skomplikowana. Pracują na niej specjaliści z „Mostostalu” i dwóch Przedsiębiorstw Robót Instalacyjno-Montażowych z Poznania, z

„nafto-gazo-budowy” z Zabrza i z kilku „Meprozetów” z kościańskim na czele. Pomagają: Rejon Dróg Publicznych w Lesznie, „Mera-Zap-Mont” z Wrzesni, Przedsiębiorstwo Robót Izolacyjnych z Wrocławia, „Wod-Rol” z Poznania. Głównym jednak wykonawcą inwestycji jest Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Lesznie.

Centrum Hybrydyzacji jest i na długo chyba pozostanie dla PBR w Lesznie największym zadaniem w historii przedsiębiorstwa. I jest to zadanie wykonywane po mistrzowsku, a w każdym razie zgodnie z regułami dobrej organizacji pracy. Budowa w Pawłowicach uniknęła tak charakterystycznego dla większości przedsięwzięć inwestycyjnych pośpiechu. Tym samym był czas na przygotowanie materiałów, narzędzi, wykonawców, na wybudowanie dróg, placów składowych i magazynów oraz obiektów socjalnych w rejonie budowy — czyli przygotowanie solidnego zaplecza.

Dziś, a zresztą od samego początku w 1976 roku, cała załoga żyje tym zadaniem. Ogarnęła wszystkich „psychoza Pawłowic”, ale w dobrym tego określeniu znaczeniu. Na budowę jeżdżą nawet warsztatowcy i urzędnicy z dyrekcji. Oni chcą pomóc. „Nie będziemy się tłumaczyć, że była zima”. A przecież była zima; w tym roku ostro do roboty zabrano się dopiero po 18 marca, kiedy był sens pracować na zewnątrz. Wydużono zmiany do 18-tej, 19-tej. Przyjeżdżają pomagać w robotach wykończeniowych nawet zakładowi emeryci.

— W lipcu musimy zejść z Pawłowic — mówi dyrektor PBR w Lesznie, Jerzy Kaczmarek. — Czekają przecież pozostałe budowy zlecone naszemu przedsiębiorstwu. Chcemy uniknąć „siodła”.

Gnębiły też budowę kłopoty zaopatrzeniowe, ale „wszystko się w końcu znalazło”. Było szereg potknięć w projekcie ale „to się zdarza na każdej budowie”. Były wyłączenia prądu. Ale mimo to „wszystko powinno być dobrze zrobione” — twierdzi w imieniu wykonawców dyrektor Kaczmarek.

TOMASZ TALARCZYK



je wtedy reklamacje. Ale czy to producent jest winien, że tkanina, które w oknie powisała, by kilka lat, że się zachowuje na łokciach czy kolanach?

Zia jakoś aksamitu, podobnie jak tkanin futerkowych, zdarza się w „Runotexie” sporadycznie. Bo też przywiązuje się w tej fabryce ogromną wagę do jakości produkcji. Nie dlatego, żeby załoga miała z nią kłopoty, bo tkaniny z „Runotexu” cieszyły się dobrą marką już przed wojną, ale tkaniny pluszowe jest bardzo trudne, i jak — mówią w fabryce — jakoś w każdym momencie produkcji jest zagrożona, więc trzeba jej pilnować.

„Runotex” jest w Polsce jedynym producentem aksamitu, więc gdyby sprzedaż tkaniny złej jakości, od razu byłoby wiadomo, gdzie są „brakoroby”.

KALISKIE

Czy na to może sobie pozwolić fabryka z ponad 70-letnimi tradycjami, odznaczona Orderem Sztandaru Pracy II klasy i posiadająca tyle dyplomów, że z trudem mieszczą się na czterech ścianach sali konferencyjnej? Fabryka, która jedną piątą swojej produkcji sprzedaje na wyznaczone rynki zachodnie?

W czasie styczniowej Konferencji Samorządu Robotniczego, wiele mówiono o jakości oraz o oszczędnym gospodarowaniu surowcami, które w większości pochodzą z importu. Uchwała obejmująca wiele różnorodnych problemów fabryki podkreśla, że są jeszcze możliwości polepszenia produkcji. Wprowadzić 80 pro-

Na wagę dobrego

cent tkanin w pierwszym gatunku to przy specyfice technologicznej wyrobów pluszowych dobry wskaźnik, jednak członkowie KSR stwierdzili, że można go jeszcze poprawić. Lepszą jakością produkcji postanowiono niejako zwiększyć jej ilość. Moce produkcyjne fabryki limitują ilość wyprodukowanych metrów, ale jeśli będzie mniej wyrobów w drugim gatunku, mniej resztek — handel i przemysł odzieżowy otrzymają więcej tak bardzo poszukiwanych tkanin.

Postawiono przede wszystkim na inicjatywę robotniczą. Wprowadzić jakością steruje się administracyjnie, ale — jak mówi przewodniczący

KSR, jednocześnie I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, Bogdan Wieczorek — działania te nie mogą być osamotnione. Łatwo obliczyć, ile na przykład oszczędzi się surowca przez wprowadzenie jakiejś zmiany technologicznej, jak jednak wymierzyć wyniki robotniczej odpowiedzialności, gospodarskiego podejścia na każdym stanowisku pracy?

— A to przecież szalenie ważne — zauważa zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych, Michał Bakalarczyk — że naszym pracownikom nie są obojętne wyniki osiągane przez fabrykę. Nie lekceważymy żadnej robotniczej inicjatywy, nawet jeśli dotyczy ona

sprawy mało ważnej. W całości bowiem liczy się wszystko. Zarówno wniosek racjonalizatorski, którego zastosowanie daje milionowe oszczędności, jak i najdrobniejsze usprawnienie. A także, po prostu — zwykła sumienność.

I na tym właśnie, na aktywnym podejściu nawet do drobnych spraw — przekonują mnie moi rozmówcy — polega inicjatywa pracowników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji. Ostatnio na przykład przedkładały zaproponowały zmiany organizacyjne w czyszczeniu maszyn. Powstają przy tej czynności zapylenia, które

-Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW-

-Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW-

KONIŃSKIE

„No właśnie, jaka będzie? Kiedy siadałam do pisania na temat rodziny moich marzeń, drżała mi ręka i byłam pełna różnych obawami. Nie jestem pesymistką, ale skąd mogę wiedzieć, że los nie spłata mi figla? Moim zdaniem marzenia o szczęśliwej rodzinie są realne. Ale jeśli wszyscy widzą swą przyszłość w różowym kolorze, skąd się biorą małżeństwa i rodziny nieszczęśliwe?”

„Nie chodziłam nigdy do przedszkola. Gdy rodzice wychodzili do pracy, zostawałam w domu z bratem. Wymyślałmy różne gry i zabawy. Jedną z nich była zabawa w dom. My byliśmy rodzicami, a lalki i misie — naszymi dziećmi. Pomysł zabawy czerpałmy z codziennych zdarzeń w naszej rodzinie. Nasładowaliśmy naszych rodziców i siebie”.

Te dwie wypowiedzi pochodzą z prac pisemnych nadesłanych przez uczniów konińskich szkół podstawowych na konkurs „Jaka będziesz, moja rodzino”, ogłoszony przez miejscowy oddział Towarzystwa Planowania Rodziny. Dwadzieścia prac pisemnych i osiemdziesiąt rysunkowych — w większości przysłanych przez dziewczęta — to tyle samo wyobrażeń o „najmniejszej komóreczce społecznej”, kształtowanych przez dziecięce doświadczenia, obserwacje z własnego domu. Rodzina widziana przez ludzi z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem życiowym stanowi przedłużenie

Partnerzy naszych marzeń

lub zaprzeczenie tego, co sami przeżyli. I to chyba jest największą wartością tych prac. Mogą w nich znaleźć siebie starsi, odbijają się tu codzienne problemy osiedli, miast i wsi. W tych pracach wreszcie zawarty jest model życia ukształtowany przez rodziców i szkołę. W natłoku marzeń i dźwięczącego „chciejstwa” wymowne stają się stwierdzenia: „Każdy młody człowiek zakładając rodzinę dąży do szczęścia, któremu stają na przeszkodzie alkoholizm, przestępczość i trójkąt małżeński” — jak pisze Jacek.

Większość prac tchnie jednak optymizmem, znaleźć go już można w opisie ukochanego: „Michał poznaliśmy na meczu siatkówki. Jego postawa na boisku, wygląd zewnętrzny przykuły moją uwagę. Był dla mnie prawie idealnym. Wysoki, atletycznie zbudowany brunet z brodą, która dodawała mu powagi i wyróżniała spośród innych. Wygląd zewnętrzny nie ma dla mnie większego znaczenia, choć Karol jest mężczyzną bardzo przystojnym”.

Większość uczestników konkursu ma również wyrobione zdanie o statusie społecznym swych przyszłych współmałżonków. Największe wzięcie mieć będą naukowcy, architekci, lekarze, inżynierowie i przedstawiciele wolnych zawodów. Każdy musi być pracownikiem wyróżniającym się, często — autorem pomysłów racjonalizatorskich. Z pracy też czerpać będą małżonkowie satysfakcję życiową. Ona jest

często przedmiotem rodzinnych rozmów.

Różne są też wymagania mieszkaniowe. Od realnych: „Jak większość młodych rodzin mieszkilibyśmy na razie u jego rodziców”, przez „otoczony pierścieniem białych brzoź, mały domek leżący na wzgórzu, w którym zamieszkamy i spędzimy najszczęśliwszą chwilę naszego życia”, do „Będzie to willa (osiem pokoi) z dala od miasta, z pięknym basenem, ogrodem i tarasem. Dom będzie urządzony fantastycznie. Będziemy mieszkali we wspaniałych warunkach, ale nie przyjdzie nam to łatwo” — zastrzega się 14-letnia Beata.

Te wizje urealnione są wymaganiami stawianymi swym współpartnerom. Anna pisze: „i musi umieć zrobić wszystko w domu. Nie może sprawiać mu trudności naprawa żelazki, roweru, telewizora czy przyklejenie tapet. Również przy budowie naszego „leśniczki” wystarczą nam nasze ręce”. Kłopoty usługowe rzutują w sposób zdecydowany na model poszukiwanego partnera. Jest to jednocześnie partner, któremu nie są obce zasady równouprawnienia płci. Dziwnym trafem wszystkie uczestniczki konkursu pozostawiają swym wybranym mycie naczyń, większość — robienie zakupów, dzieląc solidarnie między mężów i siebie przygotowywanie kolacji, śniadań, odprowadzanie i przyprowadzanie dzieci z przedszkola. Po tym wszystkim, gdy nastanie

wieczór, Kryśka życzy sobie, by mąż był czuły, opiekuńczy i nie zasypiał nad gazetą.

A oto jak będzie wyglądał przeciętny dzień w tych rodzinach z wyobraźni. Pisze Monika: „codziennie rano wyglądam przez okno i upajam się widokiem pięknego, zielonego, zadbanego parku. Dzieci obudzone przecierają rączkami zaspane oczy. Obstanie Daniela należy do mnie, Lidki — do męża. Dzisiaj kolej męża na odprowadzenie dzieci do przedszkola. Mój gabinet, choć skromnie urządzony, cieszy mnie swoją przytulnością. Oddaję się pracy, nie poza nią nie ma... W drodze do domu robię zakupy, gotuję obiad. Dzieci wystane do łazienki zgodnie się myją, chłapiąc całą podłogę. Lecz nie gniewamy się na nie. Kolację przygotowuje zawsze mój mąż. Dobrze radzi sobie z kuchnią, a więc w tym mnie wyręcza. Myję się i idę spać. Mąż jeszcze chwilę rysuje projekty i też idzie spać”.

Wszystkie dziewczęta — prócz jednej — chcą mieć najmniej dwoje, a często troje i czworo dzieci — pilnych, mądrych, inteligentnych i grzecznych. Tylko Ewa kończy swą pracę westchnieniem: „No właśnie, ale czy moja rodzina naprawdę taka będzie?”, stwierdzając wcześniej, że optymistyzm musi się opierać na świadomości czekających na każdego przeciwności, które nadają życiu sens.

WOJCIECH PLUTOWSKI

wskaźniki te wynoszą dla bydła 69,7 i trzody — 165,3. Są to różnice ogromne. Nic też dziwnego, że dobry przykład pobudza sąsiadów.

Józef Grochał, Jan Wylegała oraz Edmund Kabat przed kilku laty utworzyli zespół w Stróżewie. Rozpoczęli od inwestycji. Wkrótce wyrosła chlewnia, którą ozdobiła „złota wiecha”. Z 32 hektarów gruntów sprzedali państwu żywcą wieprzowego wartości ponad 3 mln złotych. Niewiele gorsze wyniki uzyskuje Leonard Żelek z Pietronek, którego gospodarstwo wzbogaciło się w tym roku o nowy obiekt dla macior. Na 26 hektarach zanotowano tu średnią obsadę trzody na 100 ha w wysokości 1308 sztuk! W ciągu roku rolnik ten sprzedał ponad 23 ton żywcą. Przykładem na czasie może być gospodarstwo Eugeniusza Szejnery z Rataj, specjalizujące się w produkcji bydła opasowego. Średnia obsada na 100 ha wynosi tu 253,9 sztuk. Jest to młody rolnik, który przejął gospodarstwo po swoim ojcu — Teofilu. Dobre gospodarzenie opłaciło się Teofilowi Szejnerowi sowicie. Skorzystał z prawa renty, którą otrzymuje w maksymalnym wymiarze i jest zadowolony, że przekazał gospodarstwo we właściwe ręce. Takich przykładów jest w gminie Chodzież dużo więcej.

WŁADYSŁAW WRZASK

Właściwie to, że o dalszym rozwoju hodowli decydują pasze. Mówiono o tym na jednym z ostatnich posiedzeń Gminnej Rady Narodowej. Rolnicy podjęli tu inicjatywę Komitetu Gminnego PZPR wybudowania w najbliższym czasie w gospodarstwach spe-

cialistycznych 20 silosów paszowych. Rozumowanie jest proste: będzie silos — będzie zainteresowanie gromadzeniem własnych pasz. Miejscowa gmina spółdzielnia została zobowiązana do dostaw materiałów budowlanych na ten cel w pierwszej kolejności. Pierwszeństwo mają również ci rolnicy, którzy podjęli decyzję o budowie nowych obiektów inwentarskich bądź modernizacji starego obiektu z przeznaczeniem na hodowlę.

Nowoczesnych obiektów jest w gminie już sporo. W tym roku planuje się zbudowanie 10 nowych obór i chlewni oraz zmodernizowanie 25. Klub „specjalistów” w gminie Chodzież liczy 34 gospodarstwa. W tym roku realne szanse ma 16 rolników. Wartość produkcji towarowej z jednego hektara użytków rolnych w gospodarstwach specjalistycznych wynosi 35 600 złotych, u pozostałych tylko 17 400. Specjaliści posiadają średnią obsadę bydła na 100 ha w wysokości 114,2 i trzody chlewnej 436,7. U pozostałych

rolników te wartości są niższe. Na posiedzeniach tej rady ustala się działania, które zmniejszają możliwości powstawania błędów.

Założa „Runotexu” bardzo poważnie potraktowała ustawę sejmową o jakości. Pierwszą półroczną postawiono sobie za cel przygotowanie, żeby od sierpnia, kiedy ustawa zaczęła obowiązywać, nie było kłopotów. Podniesiono wskaźniki wewnętrzne, zwłaszcza w przemyśle, gdyż bardzo wiele zależy od jakości półproduktu. Prządki mają ambicję i starają się pokazać, że przyszłościowa poprzeczka nie jest dla nich za wysoka. Wkładają w swoją pracę więcej wysiłku, za to tkaczki otrzymują lepszą pracę, co również je zmusza do solidnej roboty. W wykańczalni wprowadzono dla każdej sztuki tkaniny kartę obiegową — pracownicy mają stempelki imienne, więc zawsze wiadomo, kto za co jest odpowiedzialny.

Tkaniny runowe z Kalisza mają dobrą markę wśród odbiorców zagranicznych, są rozchwytywane w kraju. Przemysł odzieżowy wzięby akceptować każdą ilość, również zamówienia handlu przekraczające znacznie moce produkcyjne „Runotexu”. Przy tak dużych możliwościach sprzedaży — łatwo, w pogonę za ilością, zgubić gdzieś po drodze dobrą jakość. „Runotex” idzie jednak inną drogą: ponieważ nie da się wyprodukować więcej niż 8 milionów metrów tkaniny rocznie, więc to, co opuszcza zakład niech będzie jak najlepsze. I dlatego chętniej się tu mówi o tym, co jeszcze jest do zrobienia, niż o sukcesach.

GRAZYNA SZULAK

POLSKIE 35-lecie

3 marzec 1947 — Najwyższy Trybunał Narodowy w Warszawie wydał wyrok na przestępców wojennych — wysokich dygnitarzy hitlerowskich okupowanej Warszawy: Ludwika Fischera, byłego gubernatora dystryktu Warszawa i dwóch jego współpracowników Józefa Meisingera i Maks Daume — skazano na karę śmierci, Ludwika Leista na karę 8 lat więzienia. Wyroki śmierci wykonano 8 marca 1947 r.

9-11 marzec 1947 — W Warszawie przebywała czechosłowacka delegacja narodowa z premierem K. Gottwaldem na czele. 10 marca podpisano układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Republiką Czechosłowacką na 20 lat. Układ ten został przedłużony 1 marca 1967 r. Układ ten był wymierzony wyłącznie przeciw imperializmowi niemieckiemu i nie godził w interesy żadnego narodu.

Układ ten ze strony polskiej podpisali: Józef Cyrankiewicz i Zygmunt Modzelewski, a ze strony czechosłowackiej: Klement Gottwald i Jan Masaryk.

11 marzec — 2 kwietnia 1947 — W Warszawie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym toczył się proces zbrodniarza wojennego Rudolfa Hoessa — komendanta obozu zagłady w Oświęcimiu. Trybunał skazał Hoessa na karę śmierci. Wyrok wykonano 16 kwietnia na miejscu jego przestępstw — w Oświęcimiu.

21 marzec 1947 — W Katowicach odbyła się wspólna narada aktywno partyjnego PPR i PPS, posiadająca istotne znaczenie dla umocnienia jednoci ich działania. W przyjętej rezolucji m. in. czytamy:

- a) polecić komitetom wojewódzkim PPS i PPR zwołanie w ciągu marca wspólnych konferencji powiatowych aktywno PPR i PPS, obustronnych przez przedstawicieli KW obydwu partii,
 - b) polecić zwołanie raz na miesiąc wspólnych zebrań kół PPR i PPS w zakładach pracy dla omówienia konkretnych zagadnień, dotyczących produkcji, walki z sabotażem i marnotrawstwem, a prowizacji załóg itp., jak również zagadnień politycznych i podejmowanie uchwał w powyższych sprawach,
 - c) polecić wydziałom propagandy KW PPR i PPS opracowanie w ciągu 10 dni od daty konferencji wojewódzkiej programu i planu uruchomienia wspólnych szkół politycznych we wszystkich miastach okręgu przemysłowego i ważniejszych miastach powiatowych, dla słuchaczy, wydelegowanych w równej liczbie z partii PPR i PPS,
 - d) zaproponować wojewódzkim zarządom OM TUR i ZMW zwołanie wspólnej konferencji wojewódzkiej z udziałem przedstawicieli KW obydwu partii, celem zacieśnienia współpracy między ZWM i OM TUR,
 - e) polecić wszystkim organizacjom partyjnym, PPR i PPS oczyszczenie na swoim odcinku aparatu gospodarczego, administracyjnego, samorządowego, szkolnictwa, spółdzielczego z wrogów, sabotażystów i szkodników z obozu pęsełowsko-reakcyjnego,
 - f) konferencja wojewódzka postanawia, że o przyjęciu do partii robotniczych byłych członków PSL, pracujących fizycznie, decyduje komitet gminny, ewentualnie fabryczny PPR lub PPS, zaś o przyjęciu do partii byłych członków PSL nie pracujących fizycznie i byłych członków instancji partyjnych PSL — decydują komitety wojewódzkie danej partii,
 - g) przekazać do rozpatrzenia Powiatowym Komisjom Mediacyjnym nie rozstrzygnięte dotychczas sprawy i zażalenia terenowe.
- Konferencja wojewódzka wyjaśnia organizacjom terenowym, że obie partie, pracując nad dalszym umocnieniem swych szeregów, wstrzymują się jednak od agitacji werbunkowej wśród członków bratniej organizacji, akcję werbunkową prowadzą przede wszystkim wśród bezpartyjnych.
- Konferencja wojewódzka wzywa wszystkich członków PPS i PPR do zacieśnienia lojalnej współpracy w terenie i wytworzenia atmosfery braterskiego zespolenia i wzajemnego szacunku oraz wyłączenia wszystkich sił do osiągnięcia nowych zwycięstw w walce o lepszą przyszłość klasy robotniczej, mas ludowych i narodu polskiego”.

27 marzec 1947 — Odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Państwa. Jej przewodniczącym, zgodnie z Małą Konstytucją, był prezydent RP, członkami — marszałek i wicemarszałkowie Sejmu oraz prezes NIK, członkowie powołani przez Sejm na podstawie jednomyślnych wniosków Rady Państwa, a w czasie wojny — naczelny dowódca WP. Rada Państwa zatwierdziła dekret o zmianach organizacji w zakresie działania naczelnych władz administracyjnych. Na jego podstawie Ministerstwo Przemysłu przekształcone zostało w Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Ministerstwo Żegluga i Handlu Zagranicznego w Ministerstwo Żegluga, Ministerstwo Aprobacji i Handlu w Ministerstwo Handlu Zagranicznego.

28 marzec 1947 — W czasie inspekcji pod Baligrodem zginął od kul ukraińskich nacjonalistów (UPA) gen. Karol Świerczewski, b. dowódca Brygad Międzynarodowych w Hiszpanii, członek Komitetu Centralnego PPR, wiceminister Obrony Narodowej.

W okresie lat 1944-1947 z ręk reakcyjnego podziemia zginęło około 8 000 osób, w tym około 3 000 do 3 500 żołnierzy i oficerów polskich oraz 1 000 radzieckich. Wielu ludzi zostało zamordowanych na tle rabunkowym. W walkach tych zginęło wiele ludzi działających w bandach i nielegalnych oddziałach zbrojnych. Wszystkich łącznie około 20 000. W wielu rejonach całe wsie zostały spalone, zniszczone linie kolejowe, mosty itp. Wszystko to ujemnie się odbijało, uniemożliwiało normalną pokojową pracę ludności.

Marzec 1947 — W okresie od maja 1945 r. do marca 1947 r. powróciło do kraju z Zachodu 1 218 170 osób, wywiezionych w latach okupacji na roboty przymusowe do Niemiec, więźniów obozów koncentracyjnych, byłych żołnierzy polskich jednostek wojskowych na Zachodzie i emigrantów. W ramach repatriacji ludności polskiej z ZSRR powróciło do kraju w okresie od lipca 1944 r. do marca 1947 r. — 1 493 603 osoby.

5 kwietnia 1947 — Doświadczenia z akcji wyborczej do kierowniczych instancji związkowych m. in. wśród kolejarzy, pocztowców, skarbowców, budowlanych i samorządowców, odbywały się w atmosferze zacietrzewienia i rywalizacji międzypartyjnej. KCZZ zdecydowanie przeciwstawiała się podobnej praktyce, godzącej w jedność ruchu zawodowego i jednolity front klasy robotniczej. Przypominała, że dalsze próby takiej praktyki — rozbijania jednoci zebrań robotniczych — będą tępione z całą bezwzględnością.

13-14 kwietnia 1947 — Obradowało Plenum Komitetu Centralnego PPR. Poświęcone było ono ocenie wyników wyborów do Sejmu Ustawodawczego oraz nakreśleniu zadań partii w walce o zjednoczenie ruchu robotniczego w Polsce. Przedyskutowano m. in. problemy rynku wewnętrznego, handlu i spółdzielczości.

17 kwietnia 1947 — Jednostki WP, KBW i organów bezpieczeństwa publicznego rozpoczęły operację przeciwko bandom UPA. W ramach operacji oznaczonej kryptonimem „Wisła” skoncentrowano łącznie siły liczące 17 350 osób. Równocześnie powzięto decyzję o przesiedleniu cywilnej ludności ukraińskiej. W ciągu trzech miesięcy przeprowadzono w południowo-wschodnich rejonach Polski 357 akcji bojowych, które zlikwidowały główne siły UPA. Ogółem zginęło 1 500 członków band, aresztowano 2 780, zlikwidowano 1 179 kryjówek, schronów i bunkrów.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

PILSKIE

Gmina dobrych gospodarzy

nak plany skupu żywcą, mleka i zboża. W innych gminach powstały zaległości.

Fakt ten można wytłumaczyć jedynie lepszym przygotowaniem niezbędnych zasobów paszowych. Z roku na rok rolnicy indywidualni zwiększają areal zbóż intensywnych: jęczmienia i pszenicy zamiast mało wydajnego żyta i owsa, a przede wszystkim kukurydzy na zielonkę. Zbiory kukurydzy są znaczne, bo osiągają poziom 800 q z jednego hektara.

Kapusta to pomysł młodego, uzdolnionego rolnika Józefa Maliszewskiego ze Strzelęcina. O jego sposobach przygotowywania pasz z kapusty jako komponentem szeroko informowała telewizja.

Władze gminy zdają sobie sprawę z tego, że o dalszym rozwoju hodowli decydują pasze. Mówiono o tym na jednym z ostatnich posiedzeń Gminnej Rady Narodowej. Rolnicy podjęli tu inicjatywę Komitetu Gminnego PZPR wybudowania w najbliższym czasie w gospodarstwach spe-

cialistycznych 20 silosów paszowych. Rozumowanie jest proste: będzie silos — będzie zainteresowanie gromadzeniem własnych pasz. Miejscowa gmina spółdzielnia została zobowiązana do dostaw materiałów budowlanych na ten cel w pierwszej kolejności. Pierwszeństwo mają również ci rolnicy, którzy podjęli decyzję o budowie nowych obiektów inwentarskich bądź modernizacji starego obiektu z przeznaczeniem na hodowlę.

Nowoczesnych obiektów jest w gminie już sporo. W tym roku planuje się zbudowanie 10 nowych obór i chlewni oraz zmodernizowanie 25. Klub „specjalistów” w gminie Chodzież liczy 34 gospodarstwa. W tym roku realne szanse ma 16 rolników. Wartość produkcji towarowej z jednego hektara użytków rolnych w gospodarstwach specjalistycznych wynosi 35 600 złotych, u pozostałych tylko 17 400. Specjaliści posiadają średnią obsadę bydła na 100 ha w wysokości 114,2 i trzody chlewnej 436,7. U pozostałych

rolników te wartości są niższe. Na posiedzeniach tej rady ustala się działania, które zmniejszają możliwości powstawania błędów.

Założa „Runotexu” bardzo poważnie potraktowała ustawę sejmową o jakości. Pierwszą półroczną postawiono sobie za cel przygotowanie, żeby od sierpnia, kiedy ustawa zaczęła obowiązywać, nie było kłopotów. Podniesiono wskaźniki wewnętrzne, zwłaszcza w przemyśle, gdyż bardzo wiele zależy od jakości półproduktu. Prządki mają ambicję i starają się pokazać, że przyszłościowa poprzeczka nie jest dla nich za wysoka. Wkładają w swoją pracę więcej wysiłku, za to tkaczki otrzymują lepszą pracę, co również je zmusza do solidnej roboty. W wykańczalni wprowadzono dla każdej sztuki tkaniny kartę obiegową — pracownicy mają stempelki imienne, więc zawsze wiadomo, kto za co jest odpowiedzialny.

runa

dostają się do przędzy i powodują jej zgrubienia. Bardzo na to narzekano w tkalni, ale wydawało się, że trudno to zanieczyszczenia wyeliminować. Sposób, na który wpadły pracownicy przedalni, okazał się prosty: trzeba tylko w odpowiedniej kolejności przykrywać folią maszyny, żeby kurz nie dostawał się do przędzy.

— Często szukamy pewnych rozwiązań w technologii — mówi główny specjalista do spraw jakości, Joanna Więckowska — głosimy się nad rozwiązaniem jakiegoś problemu, a nie wpadamy na koncepcje najprostsze. Dopiero ludzie, którzy bezpośrednio pracują w produkcji, przychodzą do nas

ABSOLWENCI SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

(dziewczeta i chłopcy)

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ — CENTRUM”

PRZYJMUJE KANDYDATÓW do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

w następujących zawodach:

O DWULETNIM CYKLU NAUCZANIA (chłopcy)

- MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych — wiek od 15 — 18 lat
- MURARZ — wiek od 15 — 18 lat
- MALARZ — wiek od 15 — 18 lat
- POSADZKARZ — wiek od 16 — 18 lat

O TRZYLETNIM CYKLU NAUCZANIA

- TECHNOLOG MONTAŻU w budownictwie (cieśla, zbrojarz, betoniarz, monter konstrukcji żelbetowych) — wiek od 16 — 18 lat
- TECHNOLOG robót wykończeniowych w budownictwie (malarz, posadzkarz, tynkarz, stolarz) — wiek od 15 — 18 lat
- ELEKTROMONTER — wiek od 15 — 18 lat

KBPC przyjmuje również DZIEWCZĘTA w zawodzie MALARZ. Nauka trwa dwa lata. Wiek od 15 — 18 lat.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

- posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas szkoły podstawowej
- świadectwo lekarskie o zdolności do zawodu
- zgoda rodziców lub opiekunów na naukę zawodu

Uczniom zamiejscowym gwarantujemy bezpłatne zakwaterowanie w internacie.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Samodzielna Komórka d/s Szkolenia Zawodowego przy Kombinacie Budowlanym „Poznań — Centrum” w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6, III piętro, pokój 306, telefon 22-20-81, wewn. 320. 1798-K1

pracownicy poszukiwani

Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Chudoby 24, tel. 593-43 zatrudni zaraz:

ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych
Wynagrodzenie według obowiązujących przepisów. 1954-K1

praca

Przyjmę pracownika do rolnictwa. Maćkowiak, Do bieżyń, 64-320 Buk. 754p

Do zbioru truskawek potrzebni. Madela, Chłudowo przy dworcu. 95952g

Potrzebny pracownik rolny. Stanisław Jaskowski, Włostowo, gm. Środa Wlkp. 95687g

Chalupniczą pracę solidnie wykonam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95693g.

Solidny kierowca z praktyką przyjmie zaraz pracę jako zmiennik na tak-sówce, tel. 67-35-26. 93951g

sprzedaż

Obsypnik do ziemiaków trzyrzędowy ciągnikowy sprzedam. Mieczysław Kropacz, Siekierki gm. Kostrzyn. 93333g

Sprzedam maszynę elektryczną do strzyżenia owiec i 25 kompletów noży i grzebieni. Izidor Walicki, Dłusk, 62-310 Pyzdry, woj. konińskie. 93610g

Lentex parkietopodobny 26 m². Os. Czecha 82 m. 7. 93337g

Sprzedam pianino. Wiadomość: tel. 445-45 godz. 10-11. 93691g

Ciągnik Ursus C 355 z przyczepą po remoncie sprzedam. Teofil Janikowski, 63-113 Zabno 35 koło Czempińa woj. poznańskie. 93519g

Sprzedam MZ 250-1 w dobrym stanie. Poznań — Smochowice, ul. Myśliborska 16 m. 2. 93484g

Silnik 13 KW sprzedam. Poznań, Szczepankowo 96 informacje po godz. 13. 93333g

Jawę 50 fabrycznie nową sprzedam. Ścinawka 72. 93133g

Automat szwedzki do lodów sprzedam. Ostrów Wlkp., tel. 645-42. 765p

Lakierniczy kompresor sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95692g.

Karoserie do Zastawy 1100p sprzedam. Przytoczna, tel. 40, po godz. 19. 770p

Saxofon tenor z ustnikiem Berg Larsena sprzedam. Konin, tel. 259-00. 751p

Kombajn Wistula z plewnikami, stan dobry sprzedam. Duszyni Wlkp., Polna 16. 88435g

Ciągnik RS kabinę Stara 28 sprzedam, tel. 408-61, wewn. 320 godz. 3-10. 93653g

Wózek inwalidzki Velorex sprzedam. 63-100 Śrem, Przemysłowa 7 m. 4. 762p

Ciągnik C 330, przyczepę niską wywrotkę, brzozy zawieszane sprzedam. Józef Andrzejewski, Potarzyca 10, 63-840 Krobica. 761p

Stemple budowlane sprzedam. Tel. 791-056. 93977g

Moskwiczka 403 rocznik 1965 sprzedam. Hetmańska 52 m. 99 po południu. 93634g

P-70 silnik po kapitalnym remoncie sprzedam. 63-190 Śrem, Przemysłowa 3 m. 17. 763p

Nysę towarową - osobową sprzedam lub zamienię na Syrenę. Swarzędz, ul. Kórnicka 41, woj. poznańskie, Stefan Wystraszewski. 769p

Okazyjnie sprzedam Syrenę 104 rok produkcji 1972, tel. 730-55 po godz. 15. 93241g

Mechanika Pojazdowa „Syrena” Luboń, ul. Dworcowa 25 (naprzeciw Zakładów Fosforowych) I. Zoladkiewicz tel. 552-38 po godz. 20 oferuje swe usługi w następującym zakresie: remonty kapitalne silników (z wstępnym dotarciem), remonty kapitalne skrzyń biegów, remonty kapitalne przedniego zawieszenia, wymiana błotników, inne naprawy pozostałych podzespołów. Wartburg - remonty kapitalne silników (z wstępnym dotarciem). 93539g

Moskwiczka 403 tanio sprzedam. Lech Wałkowski 62-401 Młodziejewo. 93578g

Moskwiczka 403 tanio sprzedam. Lech Wałkowski 62-401 Młodziejewo. 93578g

Moskwiczka 403 tanio sprzedam. Lech Wałkowski 62-401 Młodziejewo. 93578g

Moskwiczka 403 tanio sprzedam. Lech Wałkowski 62-401 Młodziejewo. 93578g

Moskwiczka 403 tanio sprzedam. Lech Wałkowski 62-401 Młodziejewo. 93578g

Moskwiczka 403 tanio sprzedam. Lech Wałkowski 62-401 Młodziejewo. 93578g

Moskwiczka 403 tanio sprzedam. Lech Wałkowski 62-401 Młodziejewo. 93578g

Moskwiczka 403 tanio sprzedam. Lech Wałkowski 62-401 Młodziejewo. 93578g

Moskwiczka 403 tanio sprzedam. Lech Wałkowski 62-401 Młodziejewo. 93578g

Moskwiczka 403 tanio sprzedam. Lech Wałkowski 62-401 Młodziejewo. 93578g

Moskwiczka 403 tanio sprzedam. Lech Wałkowski 62-401 Młodziejewo. 93578g

Moskwiczka 403 tanio sprzedam. Lech Wałkowski 62-401 Młodziejewo. 93578g

Moskwiczka 403 tanio sprzedam. Lech Wałkowski 62-401 Młodziejewo. 93578g

Moskwiczka 403 tanio sprzedam. Lech Wałkowski 62-401 Młodziejewo. 93578g

Moskwiczka 403 tanio sprzedam. Lech Wałkowski 62-401 Młodziejewo. 93578g

FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA — LECHIA”

w Poznaniu

ZATRUDNI ZARAZ

- PRACOWNICE NIEWYKVALIFIKOWANE do konfekcjonowania wyrobów kosmetycznych oraz do produkcji opakowań aluminiowych.

ZATRUDNIMY RÓWNIEŻ

- ŚLUSARZY
- TOKARZY
- MECHANIKÓW
- oraz MEZCZYZN do prac transportowo-magazynowych.

Przyjętym pracownikom gwarantujemy kwatery prywatne na terenie m. Poznania i obiady w stołówce zakładowej.

ZGŁOSZENIA PISEMNE lub OSOBISTE

PROSIMY KIEROWAĆ DO

Działu Kadr i Szkolenia w Poznaniu, ul. Chlebowa 4/8
telefon 750-61, wewn. 119 i 112.

2074-K1

Syrenę 104 sprzedam. Kasztelan, Poznań, Szamarszewska 84 szpital. 95593g

lokale

Wschowa — mieszkanie M-3 spółdzielcze zamienię na podobne lub większe w Lesznie, Kaliszu, Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 765p.

Warszawa — Mokotów — kawalerkę zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 92550g.

Zamienię M-2 kwaterunkowe nowe budownictwo Szczecina na podobne w Poznaniu, Majewska, 71-400 Szczecin, Aleja Wolności 65 m. 11. 92536g

M-3, M-4 własnościowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 92646g.

Pani z 7-letnim synem, członek SM poszukuje pokoju z kuchnią na rok. Zapłać z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 92655g.

Pokój w okolicy Rynku Wileckiego, na krótkie okresy w tygodniu wynajmę pan na poważnym stanowisku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93077g.

Zamienię Szczecin centrum 2 pokoje na Poznań Kaiser, 70-230 Szczecin, Stoisława 1 m. 19. 92687g

Mieszkanie spółdzielcze lokatorskie 60 m² w Olśzynie zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty pisemne: Regina Staniewicz 10-445 Olśzyna, ul. Kołobrzeska 13 K m. 43. 92689g

Poznań M-2 własnościowe nowe budownictwo zamienię na podobne w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 92774g.

Duże M-2 nowe budownictwo, telefon Debiec przy tramwaju zamienię na M-3. Korzystne warunki. Tel. 32-77-47 lub Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 92786g.

Srem 3 pokoje, nowe budownictwo zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 92780g.

Sosnowiec — M-2 spółdzielcze 33 m² zamienię na podobne lub większe Jarocinie lub Poznaniu. Florkowski, Zerków, ul. 700-lecia 9, tel. 73. 92798g

Zamienię M-3, Os. Lecha, parkiet, I piętro na M-3 Kopernika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93007g.

Pracujący wynajmę samodzielną pokój na parterze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93027g.

Przyjmę panienkę na pokój. Teczowa 28. 93278g

Oddam pokój panu. Gołuchowska 8. 92739g

Duży pokój, c.o. w Poznaniu, przynależność wspólne oraz pokój, kuchnia, piec zamienię na dwupokojowe z c.o. również willowe w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93078g.

Odstąpię pomieszczenie na ciche rzemiosło lub mieszkanie oraz garaż. Wiadomość: ul. Zerkowska 15 po godz. 20. 93103g

Grunwald zamienię trypokojowe duże mieszkanie piec, z ogródkiem na trzy mniejsze pokoje, kwaterunkowe (bloki) Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93104g.

Zamienię mieszkanie kwaterunkowe (III ptr.), w Śródmieściu dwa pokoje, kuchnia, łazienka, c.o. na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93110g.

Gorzów Wlkp. — M-3 kwaterunkowe zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93115g.

Stargard Szczeciński ładne, słoneczne 2-pokojowe mieszkanie 38 m² z telefonem zamienię na mieszkanie 1-pokojowe lub kawalerkę z telefonem w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93117g.

Poszukuję 2-3 pokoi w starym lub nowym budownictwie, płatne z góry, tel. 67-41-86. 93189g

Dwa mieszkania po 1 pokoju z kuchnią, stare budownictwo zamienię na 1 mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93365g.

Małżeństwo wynajmie pokój z używalnością kuchni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93197g.

Szczecinek! Ełat stomatologa z pięknym mieszkaniem zamienię na etat bez mieszkania w Poznaniu. Informacje: Poznań, Grochowska 139 m. 14. 93227g

Przyjmę panie na pokój. Grabowa 11 (Debiec). 93164g

Samodzielne kwaterunkowe 2 pokoje z kuchnią, łazienką. Jezyce zamienię na samodzielne 3 pokoje z kuchnią i łazienką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93259g.

Przyjmę na pokój samotną, starszą panią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93275g.

Wspólny pokój panienkom wynajmę — Stare Miasto. Zgłoszenia: Polna 24 m. 15 godz. 17-20. 93425g

Zamienię M-2 nowe, Hetmańska, II piętro na 3-pokojowe równorzędne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93289g.

Piątkowo! M-3 zamienię na górny taras Rataj. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93300g.

Poszukuję lokalu na warsztat ziołniczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93303g.

2 mieszkania M-3 Rataja i kwaterunkowe (piec) zamienię na 3 pokoje w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93127g.

Swinoujście — spółdzielcze, komfortowe 3-pokojowe zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93445g.

Poszukuję pokoju niameblowanego na stałe dla starszej pani, okolice Poznania np. Mosina, tel. 741-80. 93541g

nieruchomości

Leszno, domek mieszkalny oraz dwie działki budowlane - ogrodnicze o pow. 600 m² każda, zamienię na dom lub mieszkanie własnościowe M-3 Leszno. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 93209p.

Dom z działką 0,5 ha sprzedam. Bogumił Kaczmarek, 63-920 Pakosław. 764p

matrymonialne

Kawaler 41-letni, pochodzący ze wsi, wyznania rzymsko-katolickiego, niepalący, miły, pozna od powiednia panią w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 555p.

60-letni samotny, szlachetny, na stanowisku, posiadający własny dom, oszczędności, samochód pozna szlachetną wdowę lub pannę do lat 60 chętnie z Poznania. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 767p.

ZAKŁADY ROWEROWE „PREDOM - ROMET” w Poznaniu, ul. Serbska 7

OGŁASZAJĄ ZAPISY

do klasy pierwszej na rok 1979/80
Zasadniczej Szkoły Zawodowej (3 - letnia)

o s p e c j a l n o s c i:

- ŚLUSARZ
- TOKARZ
- FREZER

PRZY ZAPISIE NALEŻY PRZEDŁOŻYĆ NASTĘPUJĄCE DOKUMENTY:

- podanie
- życiorys
- świadectwo ukończenia kl. VII
- odpis otrzymanych ocen za I sem. klasy VIII
- świadectwo zdrowia
- 4 fotografie.

ZAPISY PRZYJMUJE I UDZIELA INFORMACJI

Dział Służby Pracowniczej Zakładów Rowerowych „Predom - Romet” codziennie w godz. od 7-15, telefon 210-210. 1687-K1

Dyrekcja WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ENERGETYKI CIEPLNEJ w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/85

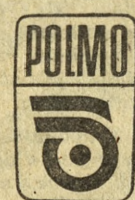
Z A W I A D A M I A, że
w dniu 29 czerwca 1979 roku

DOKONA WYPŁATY NAGRÓD Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO dla pracowników sezonowych za sezon ogrzewczy 1978/79.

Ewentualne reklamacje należy składać w terminie do dnia 20 lipca 1979 roku w Zarządzie Przedsiębiorstwa przy ulicy Bułgarskiej 67/85.

Wszyscy zainteresowani pracownicy zgłaszają się po odbiór nagród w swoich miejscach zatrudnienia.

Informuje się, że nie podjęte nagrody zostaną przekazane na cele socjalne załogi. 2023-K1



Uwaga!

POSIADACZE SAMOCHODÓW SKŁADANA

PRZYCZEPA NAMIOTOWA GK-100

produkcji „Polsportu”

przystosowana do holowania
za każdym samochodem
do nabycia

w Przedsiębiorstwie Państwowym „POLMOZBYT”

Poznań, ul. Goryśława 9, telefon: 737-21

CENA PRZYCZEPY: 39.000,— ZŁ

w WERSJI z PRZYCZEPĄ NAMIOTOWĄ: 43.500,— ZŁ

2012-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Poznaniu

60-476 Poznań, ul. Druskienicka 2/4
telefon 20-35-81

WYDZIERŻAWI DZIAŁKI

pod czteroletnią uprawę truskawek, o pow. 2000 — 3000 m² na warunkach umów kontraktacyjnych.

PPCH zapewnia sadzonki truskawek ze zniżką 50 procent, środki ochrony roślin oraz skup owoców na miejscu.

PISEMNE ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Kontraktacji pokój nr 4

(telefon 20-35-81), do 15 lipca br.

Działki położone są przy ul. Druskienickiej — naprzeciw PPCH.

Termin objęcia działek: jesień 1979 r.

2048-K1

pracownicy poszukiwani

Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo - Pszczelarska Zakład w Poznaniu — przyjmie do pracy zaraz

PRACOWNIKÓW do prac sezonowych związanych z odkrywaniem kopców. Praca w Umultowie, Chartowie oraz Kołomyjce.

Wynagrodzenie wg. stawek akordowych. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekcja Spraw Pracowniczych WSOP Zakład w Poznaniu, ul. Jasielska 8a (Podolany) telefon 20-35-11, wewn. 93. 2045-K1

praca

Pomoc domowa potrzebna osobom potrzebującym wynagrodzenie ewentualnie dochodząca. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 95886g.

Opiekunkę do dzieci (przyjacieli domu) za wynagrodzeniem przyjmie. Marszałkowska 17 m. 1. 93975g

Przyjmie panią do pomocy domowej lub zakładu krawieckiego. Możliwość zamieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93974g.

Potrzebni ludzie do rwanienia truskawek. Miejsce: Piasiec, Golec, Dworcowa 1, gm. Suchy Las. 94314g

Kobiety, mężczyzn przyjmie do pracy w gospodarstwie mechanicznym. Poznań, Piłicka 2a (Jeżyce) 93915g

Potrzebna samodzielna osoba do dwójki dorosłych osób. Marchlewskiego 50c m. 2. 93793g

Zatrudnię zaraz murarzy. Praca na miejscu. Tel. 674-955. 95922g

Murarz-tylnik i pomocnik potrzebni, ul. Siewna 5a (Winiary) po godz. 16. 94067g

nauka

Korepetycje do egzaminów poprawkowych (matematyka, chemia, języki) udzielają pedagodzy. Kaczmarek, Piechowiak, Żydowska 30 m. 4. 95934g

kupno

Kupię zbiory znaczków pocztowych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 93736g.

Kupię pianino lub fortepian dobrej marki. Zgłoszenia: Poznań, telefon 679-672. 93837g

sprzedaż

Jawę 250 również za części tania sprzedam. Grunwaldzka 60 m. 4. 95965g

Przepracowane cebulki frezji oraz cebulki irysów holenderskich i siewki głoziarzy, zamówienia przyjmuję. Zakład ogrodniczy, ul. Bułgarska 119, telefon 679-350. 93715g

Topole, grusze, dęby suche, średnica 50 — 80 cm. Marian Firlej, Pniewy — Koninek. 93719g

Aparat tlenowy pletwonurka tania sprzedam. Głogowska 114A m. 5a. 93733g

Radmor 5100 z głośnikami 25 W, Damię Pik, Praktyczny VZCZ 1.8:50 MC — wszystko ko gwarancji, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 93735g.

Bulwy super frezji holerderskiej sprzedam. Andrzej Górczak, Wielka-wieś, 64-320 Buk, skrytka pocztowa 2. 93733g

Kioski warzywa — owoce — kwiaty sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 93832g.

Stare meble, bogato rzeźbione sprzedam. Kasprzak, Stenczna 48 po godzinie 16. 93841g

Podwójny ogród działkowy — zagospodarowany — domek letni — ławica sprzedam, tel. 67-31-62 po godz. 17. 93836g

Komplet stołowy sprzedam. Poznań, Os. Rzezyńskopolite 57 m. 9. 93900g

Wózek inwalidzki sprzedam, tel. 20-13-99 od godz. 15. 93900g

Brylant czysty, biały 0,90 karata sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 93914g.

Sprzedam telewizor kolorowy, zestaw kolekcji elektrycznej „Piko” HO, obraz olejny, bransolet srebrną miedzianą. Swierczewskiego 69 B m. 36 godz. 16-20. 93271g

Rożen, na węgiel sprzedam. Puszczkowsko, ul. Pożnańska 3. 93969g

Komplet swarzędzi 4 fo tele, wersalkę sprzedam. Os. Lecha 20 m. 63 po godzinie 16. 94099g

Sypialnię chippendale sprzedam. Zbąszyń, 17 Stycznia 65 m. 1. 94069g

Sprzedam miocarnię Warmanek MC8 z prasą. Chomęcice, ul. Stęszewska 4, gm. Komorniki, woj. poznańskie. 94094g

Sprzedam Praktykę LTL-3 nową Zenit E, naciąg je litowe ZSR. Strusia 2a m. 6. 95879g

Nowe radio stereo „Philips” sprzedam. Tel. 79-00-63 po godz. 19. 92176gpr

Mebel gabinet męski stylizacji, ul. Koniańska 15 m. 3, Os. Warszawskie. 94089g

Szczenięta owczarki niemieckie rodowodowe sprzedam. Tel. 422-60 po godz. 18. 95642g

Obraz oryginalny de L. Delaveaux sprzedam. Poznań — Matejki 51 m. 4. 95737g

Sprzedam nowe płytki chodnikowe 30x30x5 cm. Nowak, Tel. 418-554 po godz. 16, lub tel. 418-566. 95735g

samochody

Opel Record automatic sprzedam, tel. 671-301. 95863g

Sprzedam Wartburga 353. Swierczewo, ul. Kolińska 10. 95776g

Nadwozie „malucha” po wypadku — sprzedam (uszkodzony przód). Krotoszyń, dr Bolewskiego 5b. 92919g

Oczywiście sprzedam w dobrym stanie Fiat 1200 z grudnia 1974 roku. Tel. 702-15 po godz. 16. 95749g

Sprzedam „Mikrusa” sportowego. Stobno 36 koło Kalisza. 92878g

Nadwozie Skody S100 po wypadku sprzedam. Poznań, Słowiańska 24a m. 7. 95547g

Skodę 100 SL sprzedam. Poznań — Szczepankowo Porzeczkowa 6. 95872g

lokale

Garaż poszukuję — Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95176g

Sprzedam własnościowe M-4 w Swarzędzu. Informacje, tel. 568-21 Poznań po godz. 19, względnie Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95731g.

M-3 własnościowe sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95800g

Młode małżeństwo wynajmie pokój z kuchnią na okres 3 lat. Tel. 679-650 w godz. 10-18. 95556g

Rataje! M-4 własnościowe pilnie kupię, tel. 32-02-22 godz. 18-20. 96252g

nieruchomości

Sprzedam 1/2 domu wylęczone (2x110 m kw.). Wia domosze: Ostrów Wlkp., ul. Kantaka 9 m. 2. 92929g

zguby

Torebki z dokumentami zostawiłam w taksówce 13 bm. Barbara Kitzinger, tel. 737-64. 96273g

Przybiłak się dog — suczka. Odebrać: Poznań, Kępińska 12 przy Leszczyńskiej. 95874g

Dnia 16 czerwca na trasie Zwierzyniecka — Szczepankowo zostawiono w taksówce Fiat 125p sportową, granatową torbę z rzeczami osobistymi i dokumentami. Uczciwego znalazcę wysoko wynagrodzę. 95875g

Suka foksterier biała w czarne plamy, kufa brązowa, ogon krótki zapięta 15 bm. w Strzeszynie. Uczciwego znalazcę proszę o wiadomość za wynagrodzeniem, tel. 448-79. 95919g

Nowe otwarte Warsztaty Elektromechaniki Pojazdów Tułce k/Poznań. Wykonuje usługi w terminie ekspresowym. Krystian Łabecki. 91945g

Poszukuję garażu na Grunwaldzie, najchętniej z zabudową przy Rycerskiej — Marcińskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 95869g.

Wyrób drzwi harmonikowych. Stefan Naleśnik, Będzin — Wojkowice, Sobieskiego 392, tel. Bytom 81-44-71. Sprzedaż Poznań, Ratajczaka 26, Garbary 67, Śniadeckich 6. 92574g

Artykuły motoryzacyjne, wózki składaki z materiału importowanego, karnisze poleca. Łukaszewska, Os. Czechy 5a. 93206g

Cyklinowanie — Michałski. Tel. 707-79. 93284g

Anteny telewizyjne i radiowe instaluje WUSP. Tel. 753-34, Anioła, godz. 13-15. 93253g

Cyklinowanie. Szaj, tel. 673-814. 95177g

Układanie, cyklinowanie i lakierowanie parkietu. Krzysztof Dombka, tel. 536-70. 94005g

Cyklinowanie, Kupsch tel. 619-99. 94623g

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 623-67. Moniak. 93979g

Naprawa lodówek, tel. 33-16-07, 133-238 Hajdrych. 94014g

Przewoży specjalność przez prowadzki, pianina, fortepiany. Kamiński, tel. 436-31. 94207g

Telewizory naprawiam, tel. 555-38 Kopański. 94713g

komunikaty

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki” Gra nr 48 „3x10” z dnia 17 czerwca 1979 roku. Wygrane za 2 trafne po 526,— zł.

UWAGA! W „Koziołkach” specjalna premia w wysokości 100.000,— zł. na wygranie I stopnia oraz w miesiacu czerwcu br. 150.000, zł. na nagrody specjalne w tym: 14-dniowe wyjazd do Bulgarii i Rumunii. Kolejne losowanie „Koziołków” i Gry „3x10” odbędzie się w dniu 24. VI. 1979 r. we Wrsznie na placu i Maja o godz. 12. Kolektura dyżurna czynna w każdą sobotę od godziny 16 do 20 w Poznaniu przy ul. Fredry 7 — parter. 2128-K1

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu zawiadamiają mieszkańców miejscowości Kórnik i Środa Wlkp., że z uwagi na prace na gazociągach magistralnych nastąpi częściowe obniżenie ciśnienia gazu i podwyższenie jego kaloryczności w dniu 20 czerwca br. godz. 23 do dnia 21 czerwca br. godz. 5. Uprasa się odbiorców o wygaszenie w tym czasie stałych płomyków w piecach kąpielowych, wyłączenie wszystkich odbiorników gazowych oraz po wyżej określonym czasie kontrolę procesu spalania gazu w momencie włączania odbiorników gazowych. 2119-K1

W dniu 16 czerwca 1979 roku, zmarł wieloletni członek Cechu

KAROL KANDZIORA mistrz zegarmistrzowski

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę 20 czerwca 1979 roku, o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Zarząd, członkowie i pracownicy Cechu Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu. 95936g

Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW BANASZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Hetmańska 102 m. 7. 95979g

† Dnia 18 czerwca 1979 roku, zasnął w Bogu mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

MIECZYSLAW BRZYCKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Skórzewie.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Przeźmierowo, ul. Kwiatowa 29. 95888g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, odszedł od nas opatrzony Sakramentami św. ukończony mąż, kochany ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, sp.

ROMAN KIRSZENSZTEJN

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

95838g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Powstańcza 9 m. 5. 95822g

† Dnia 16 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

KAZIMIERZ STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm

CZERWIEC

20
ŚrodaBogny
Florentyny

Słońce: 4.29-21.18

TEATR

OPERA — g. 19 Polski Teatr Tańca — Balet Poznański: „Karamita”, „Dramatic Story”, „Mars i Flora”.

MUZYCZNY — g. 19 „Klub kawalerów”.

NOWY — g. 19 „Antygona”.

SCENA NOWA — g. 19.30 „Zabawa”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 19.30 „King Kong” (amer. 12 l.), g. 17.30, 19.30 „Edukacja specjalna” (jug. 15 l.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 19.30 „Sto koni do stajni” (pol. 15 l.), g. 20 „Wielki sen” (ang. 15 l.).

BAŁTYK — g. 13.30, 18, 20.15 „Dobry” (fr. 12 l.).

GONG — g. 12, 16, 18 „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej” (amer. 15 l.), g. 19, 20 „Nie oglądaj się teraz” (ang. 13 l.).

GWIAZDA — g. 16, 18 „Brawurowe porwanie” (amer. 13 l.), g. 20 „Ordynat Michorowski” (pol. 12 l. arch.).

KOSMOS — g. 19 „Ojciec chrzestny II” (amer. 13 l.).

MALTA — g. 16, 18, 20 „Młodzi i miłość” (pol. b.o.).

MINIATURA — g. 13.30, 17.30 „Adela jeszcze nie jadła kolacji” (czech. 15 l.), g. 19.30 „Kobra” (jap. 13 l.).

OSIEDLE — g. 16 „Podróż kota w butach” (jap. b.o.), g. 19 „Port lotniczy 77” (amer. 15 l.).

PANCERNIAK — g. 18 „Hrabina Cosel” (pol. b.o.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer. REN 12 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — g. 16, 18, 20 „Słoneczny pył” (radz. 15 l.).

SŁOŃCE — g. 15.30, 17.30 „Syrenka i księż” (bulg. radz. b.o.), g. 20 „Powrót tajemniczego blondyna” (fr. 15 l.).

TECZA — g. 16.30 „King King” (amer. 12 l.), g. 19 „Ofiara namięt nosi” (hiszp. 13 l.).

WILDA — g. 15, 17.30, 20 „Szczęście II” (amer. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Trzy kobiety” (amer. 13 l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krakowska — od g. 9 do zmroku.

DZIURY

SZPITALA: interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lutycka.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu — tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): OS. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugoz 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowa, tel. 544-44 i 137-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia, al. Marcinkowskiego 21 — czynny co dzień od 7-22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi i interwencje.

Telefon Zaufania — 988, porady prawne tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Sieradzka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia (ok. g. 6.10 i 8.10 „Bądź przesyłany na drogę”); 9.05 Cztery pory roku (ok. g. 9.05 i 10.05 — „Uwaga, bądź przesyłany na drogę”); 11.25 Niezapomniane strony: „Miły grecki”; 11.40 Uwaga, bądź przesyłany na drogę; 12.25 Mózki polskiej melodii; 13.01 Wiosna w piosence; 13.20 Przedstawia mi zespół „No Smoking”; 13.40 Kącik melomana; 14.10 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców); 16.10 Tu Jedynka — aud. inf. SM; 18.10 Tu Jedynka c.d.; 18.20 Uwaga, bądź przesyłany na drogę; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Kiermasz polskiej piosenki; 19.15 Przebiegi sprządał; 19.40 Angielskie bałady ludowe; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Orkiestry w repertuarze popularnym; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.20 Konc. chopinowski; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.30 Kraków na muzycej antenie; 23.15 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.; 23.15 Wielka Ork. Symf. PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.05 Konc. poranny; 8.35 Dialogi i zbliznienia; 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Miłośnikom piosenki chorałowej; 10.10 Pamiętniki — J. Ossoliński; 10.30 Kwartet K. Sadowskiego; 10.40 Sprawy codzienne; 11.10 Altiolisi ta Stefan Kamasa; 11.35 Choroby społeczne nadal groźne; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Taniec z różnych epok; 12.25 Ludwig van Beethoven — II Koncert fortepianowy E-dur op. 19; 13.10 Aud. publicystyczna — Zawse i wszędzie; 13.10 Muzyka w teatrze; 13.35 Ze wsi o wsi; 13.51 Acadie

Dzisiaj od godziny 13 do 15

„Głosowa” informacja o szkołach

Przypominamy zainteresowanym rodzicom i młodzieży, która po ukończeniu szkoły podstawowej nie zdecydowała się jeszcze, do jakiej szkoły chciałaby uczęszczać od września, aby uzyskać zawód, że dzisiaj, 20 czerwca, od godz. 13 do 15 przedstawiciele Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Wojewódzkiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej będą udzielali w tych sprawach informacji i wyjaśnień. Oto numery telefonów: ● 222-092, ● 696-568, ● 696-658. (zk)

Dziewczęta w białych czepkach

Najstarszy wykaz osób, które ukończyły kurs położnych pochodzi z 1819 roku. Po przedziale go przepisy o urządzaniu instytutu położowego zamieszczane w tym samym wydawnictwie — w języku polskim i niemieckim. Obok następnego wydawnictwa redagowanego już w języku polskim, między innymi dokument z 1927 roku powołujący pierwszy zółbki w Poznaniu, sztandar położnych z okresu międzywojennego. I materiały do kumentujące rozwój szkoły w Polsce Ludowej. Wszystko to zgromadzone w izbie trący w Medycznym Studium Zawodowym nr 1 im. Janusza Korczaka w Poznaniu.

Do tradycji, przywiązania do zawodu przykłada się tu duże znaczenie. Ekspozycje w izbie zgromadzone w dużej mierze dzięki darom dawnych i obecnych słuchaczek. W okresie powojennym w szkołach, które obecnie tworzą Studium wykształcono 3117 absolwentek. Najstarszy jest wydział przygotowujący do zawodu położnych, najmłodszy opiekunek dziecięcych. Można tu zdobyć zawód pielęgniarzki, położnej, higienistki szkolnej, opiekunki dziecięcej i dietetyczki. Oczywiście uczą się tu głównie dziewczęta.

Większość z nich wybiera naukę w Studium bezpośrednio po maturze, ale i są takie, które zjawiają się po nieudanym starcie po indeks. Te, które traktują szkołę jako etap przejściowy wykuszają się

szybko. Zawód pielęgniarzki, położnej, wymaga odpowiednich predyspozycji. Dyrekcja szkoły zdaje sobie z tego sprawę i stara się od pierwszych dni nauki przybliżyć dziewczętom specyfikę zawodu. Podczas prac społecznych słuchaczki pielęgnują chorych w ich domach — wykonują proste zabiegi pielęgnacyjne, robią zakupy, sprzątają. Za te prace otrzymały medal ze Związku Inwalidów Wojennych. Odwiedzają też domy dziecka, przed szkołą. W ostatnim roku szkolnym przygotowały montaż o Korczaku z fragmentami jego utworów.

Zwyczajowo już słuchaczki poszczególnych wydziałów prezentują koleżankom swoje kwalifikacje, informują się wzajemnie o specyfice swoich zawodów. Taka konfrontacja okazała się interesująca i pożyteczna. Znaczną liczbą słuchaczek pochodzi spoza Poznania, więc Studium stara się ułatwić adaptację. Są dwa kluby „Eskulap” i „Relax” urzadzone w znacznej mierze pracą społeczną słuchaczek. Szkolne Koło ZSMP współpracuje z członkami tej organizacji w zakładzie opiekuńczym Studium, którym jest Zakład Systemów Automatyki „Mera” w Poznaniu. Założyły Klub Honorowego Krwiodawstwa z bankiem 200 litrów cennego płynu.

W bieżącym roku szkolnym do placówek służby zdrowia trafi blisko 200 absolwentek Medycznego Studium Zawodowego im. J. Korczaka w Poznaniu. (bg)

Pojawiły się młode ziemniaki

Dochodzą nas skargi czytelników na brak w sklepach starych ziemniaków. Czy są powody do obaw, że już ich nie będzie? W tej sprawie zwróciliśmy się do zastępcy prezesa do spraw handlu i przetwórstwa Wojewódzkiej Spółdzielni Ogródniczo - Pszczelarskiej w Poznaniu, Jerzego Rachockiego. Okazuje się, iż zgromadzone zapasy wynoszą jeszcze około 500 ton, w tym dla Poznania 380 ton. Dziennie zapotrzebowanie handlu kształtuje się natomiast obecnie w wysokości 30-35 ton. Ostatnio w sklepach często brakowało starych ziemniaków; na zainwestowanie rytmiczności dostaw wpłynęły kłopoty z sortowaniem. Stale brakuje chętnych do wykonywania tej pracy, chociaż WSOP oferuje za nią wysokie stawki. W tej chwili niedobory już zostają uzupełnione.

Zapotrzebowanie na stare ziemniaki oczywiście stopniowo będzie maleć, ponieważ — dzięki ostatnim opadom — pojawiły się na rynku młode. Pierwsze kilkadziesiąt kilogramów WSOP rozprowadziło do sklepów w poniedziałek, wczoraj natomiast handel otrzymał już 8 ton, dzisiaj dostawy mają być jeszcze większe. Cena na razie jest jeszcze wysoka — 28 zł za kg, w miarę wzrostu dostaw będzie jednak spadać. Przewiduje się, że pod koniec tygodnia będziemy płacić za młode ziemniaki 12-24 zł za kilogram. (zł)

ma cantat; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla dzieci — Przeczystałmy jeszcze raz; „O krasnoludkach i sierotce Marysi”; 14.50 Muzyka Mozarta; 15.20 Radiofonia; 16.10 W. Landowska — poetka klavierska; 16.40 „Wyprawa lorda Amsona dookoła świata” — fragm. książki; 17.10 Aktorskiego śpiewnika; 17.20 Teatr PR; „Krew i ziemia” — słuch. dokumentalne M. Konorowski; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa; 19.10 Koncert wieczorny; 19.40 Informacje, rady, propozycje; 19.50 T. Augustine Arne: Uwertura C-moll; 20.10 Publicystyka krajowa; 20.20 Aud. z cyklu: „Polskie teatry operowe w 35-lecie”; 21.10 Britten — Serenada op. 31; 21.40 Muzyka B. Wydrda; 22.10 Mistrzowie nastroju; 22.30 Magazyn studencki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.10 Biekinny miotłeczek — odc. pow.; 9.10 Herbatka przy samowarze; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka

Polowanie na pasażerów i dewizy

Ostatni dzień Targów — wtorek, godzina 10, postój taksówek przed Dworcem Głównym. Żar się leje z nieba, trudno wytrzymać na słońcu, ale czekających na taksówkę nie ubywa. Każdy się spieszy i chociaż wiadomo, że musi czekać — liczy, że potrwa to krócej niż droga odbyta pieszo lub miejskim środkiem lokomocji.

Tymczasem kilka taksówek stoi wolnych, lecz nieco poza postojem lub na parkingu. Kierowca wiśniowego „Fiata” często spogląda nerwowo na zegarek. Za chwilę z dworca wychodzi bagażowy z kilkoma pokunkami — za nim przystojny brunet; zamieniając kilka zdań nie po polsku i taksówka odjeżdża. Inny bagażowy przyprochad obfodowanego pasażera do popielatę „Warszawy” — porozumiewawcze gesty i wóz oddala się. A kolejka na postój wydłuża się i wydłuża...

To nienowe zjawisko. Najbardziej wyraziście daje o sobie znać właśnie w okresie Targów, choć i na co dzień można zauważyć taksówkę podjeżdżającą nie na postój, lecz w jego pobliżu. Wcale jednak nie po to, by kierowcy posilił się w dworcowym lokalu, lub czekali na kogoś bliskiego. Ich proceder, bo tak to można nazwać, ma inny cel.

Zawsze zabierają z dworca podróżnych, których przyprowadzają bagażowi. Tym ostatnim zaś na ogół towarzyszą cudzoziemcy. Dzięki pośrednictwu bagażowych szybko uzyskują taksówkę. Ale też nie płacą złotówkami...

Czy tej praktyce „polowania” na pasażerów-obcokrajowców nie można zaradzić? — zapytaliśmy wczoraj w Zrzeszeniu Prywatnego Handlu i Usług. Ponoć bardzo trudno taksówkarza złapać na gorącym uczynku, bo zawsze znajdzie jakieś wytłumaczenie. A jeśli już pewne jest, że wybiera takich właśnie klientów, to kończy się na czasowym odebraniu koncesji. Nie zdarza się przy tym pozbawienie zezwolenia na długi okres.

Podczas tegorocznych MTP jednemu (?) kierowcy zatrzymano koncesję i skierowano jego sprawę do Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego. Naszym zdaniem wykrywalność takich praktyk powinna być znacznie większa, a kary bardziej surowe. Może się to udać dzięki wspólnemu wysiłkowi MO, społecznych inspektorów ruchu i innych funkcjonariuszy organów kontroli, a także samych pasażerów, którzy będą zgłaszać do zrzeczenia swoje uwagi. (bop)

pod gruszą; 10.35 Bluesy Milesa Davisa; 11.10 Dzień jak co dzień; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Jednoróżek” — odc. pow.; 14.10 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 „Na cichych jeziorach ty” — piosenki; 16.10 Widzi mi się, widzi wam się...; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 Wszystkie na grania C. Parkera; 18.10 Poetyka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.10 Pow. w wyd. dżw.; 19.35 Opera tygodnia — M. Rimski-Korsakow; „Legenda o niewidzialnym grodzie Kiteżu i o dziecku Fiełomoni”; 19.50 „Biekinny miotłeczek” — odc. pow.; 20.10 „Zgrzyt” — mag.; 21.10 Ludwika Beethovena opera omnia; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — ze spól Singers Unlimited; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — problemy; 23.05 Poezja różnych narodów; 23.08 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8.10 Spiewają „Ali-Babki”; 8.10 „Czerwony przesyłany Radomia” — J. Grzeszowski; 8.25

Co przyspiesza a co hamuje budownictwo domków jednorodzinnych

Budownictwo jednorodzinne nabiera w Poznaniu coraz większego rozmachu. Domki wznoszone są indywidualnie oraz przez spółdzielczość mieszkaniową. Czyni to ona na dobre od zeszłego roku głównie na obrzeżach osiedli m. in. w Piątkowie i na Ratajach.

W latach 1976 — 1980 przewidziano wybudowanie w mieście 29 854 mieszkań, w tym 2 854 w budownictwie indywidualnym. Co z realizacją? Od 1976 do końca 1978 roku oddano do użytku 1 162 mieszkań w domkach (40,7 procent planu 5-letniego). Przeprowadzona w końcu ubiegłego roku przez Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego szczegółowa inwentaryzacja wykazała, że w budowie znajdowało się 1 846 domków. Z deklaracji zgłoszonych wówczas przez indywidualnych inwestorów wynikało, że w tym roku gotowych będzie 597 domków, a w 1980 roku — 549. Są więc realne szanse wykonania zadań objętych planem w latach 1976 — 1980.

Nieco gorsze wyniki niż przewidywano uzyskano w spółdzielczym budownictwie jednorodzinnym. Wolniejszy postęp robót budowlanych spowodowany został m. in. wprowadzeniem technologii uprzemysłowionej. Nie wszystkie zaś spółdzielnie mieszkaniowe, które są inwestorami osiedli jednorodzinnych mają odpowiednią liczbę fachowców. W tym roku np. zamiast 240 spółdzielczych domków gotowych ma być 176.

Budownictwo jednorodzinne nadal wykazuje tendencję rozwojową. W 1976 roku wydano 512 pozwoleń na budowę, a w zeszłym roku — 792. Jednakże prawidłowy rozwój niskiej zabudowy zależy przede wszystkim od odpowiedniego przygotowania terenów pod wznoszenie domków. Ostatnio na ten cel przeznaczają się coraz więcej pieniędzy. W tym roku na uzbrojenie terenów, na których zlokalizowano budownictwo jednorodzinne, za-

mierza się wydać 5,3 mln zł. Przeznacza się je głównie na budowę sieci wodociągowej m. in. na ulicach Wysomirskiej, Odległej, Giżyckiej i Sieradzkiej. Nadto mają być wykorzystane środki — ponad 55 mln zł — przeznaczone na remonty kapitalne i bieżące ulic oraz na ich oształcenie.

Niemalą udział w uzbrajaniu terenów, na których już istnieją osiedla jednorodzinne lub powstają domki, mają ich właściciele. W tym roku czyni społeczne przekroczyć 21 mln zł, a polegać będą przede wszystkim na doprowadzaniu ciepłociągów do domków oraz na robotach wodno-kanalizacyjnych. Połowę kosztów tych prac ponoszą mieszkańcy poszczególnych osiedli jednorodzinnych.

By zapewnić rozwój tego budownictwa w następnej 5-lacie opracowuje się projekty planów szczegółowego zagospodarowania przestrzennego terenów. Działki zlokalizowano m. in. w Smochowicach, Minikowie, Szczepankowie-Sławiu, Ławicy i na Podolanach. W tym roku plany te gotowe będą dla 1 459 działek, a w następnym roku dla 1 507. Tyle właśnie powinno wystarczyć dla wykonania przyszłej 5-latki. Jednakże nie wszystkie działki, na których ma rozwijać się to budownictwo, są w pełni lub choćby częściowo uzbrojone. Brak podstawowych urządzeń komunalnych — zająca do stawiania domków. W lepszej sytuacji pod tym względem są spółdzielcze osiedla jednorodzinne, które powstają w pobliżu uzbrojonych obszarów. Konieczne jest więc zwiększenie w przyszłym 5-leciu nakładów na uzbrajanie obszarów, na których mają powstawać domki. Jest to nieodzowny warunek przyspieszenia tego budownictwa, które przecież również pomaga w rozwiązywaniu trudności mieszkaniowych w Poznaniu.

Budownictwo mieszkaniowe ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju osiedli jednorodzinnych będzie głównym tematem najbliższej (22 bm.) sesji Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu. (a)

odpowiadamy

Antoni U., ul. Inflancka. — Radzimy zwrócić się do Pałacu Kultury przy Czerwonej Armii. Także przy ul. Fredry (obok przystanku tramwajowego — Collegium Medicum) stale ogłaszają różne kluby i dyskoteki swoje programy. (1983)

Dwunasty — ostatni dzień zabawy na Starym Rynku

Dzisiaj zakończenie Jarmarku Świętojańskiego. Przez 12 dni bawili się poznaniacy i goś

Tradycyjnie już odbyły się dni gastronomii, rzemiosła, książki, spółdzielczości inwalidów i po raz pierwszy na tej imprezie święto „Gazety Zachodniej”, obchodzone także jako święto prasy partyjnej.

Jarmark Świętojański, towarzyszący Międzynarodowym Targom Poznańskim, jest znakomitą okazją do zaprezentowania naszej tradycji i kultury. Po raz czwarty została ona dobrze wykorzystana, o czym przeświadczyliśmy się podczas rozmów z gośćmi tej imprezy.

Wczorajem przedstawiciele handlu i rzemiosła przekazały prezydentowi Poznania klucze do bram miasta, które otrzymał 9 czerwca. Cztery Jarmark Świętojański przejdzie do historii. Wiele osób będzie go jeszcze długo wspominać. (pik)



cie targowi na Starym Rynku i przyległych doń ulicach.

Pozytywnie ocenić należy udział handlu, gastronomii i rzemiosła, a także 3000 artystów. Każdy dołożył starań, aby zaprezentować się na Jarmarku z jak najlepszej strony.

Telefony

● W Poznaniu, na ul. Dąbrowskiego w pobliżu Rynku Jezyckiego go, o godzinie 15.15 doszło do kolizji tramwaju linii „8” z samochodem osobowym. Winę za wypadek ponosi motornicz, przerwa w ruchu tramwajowym w kierunku Ogródów trwała kilka minut.

● W Łukowie (Poznańskie) kierujący „Wartburgiem” podczas wyprzedzania innego pojazdu wykonał zbyt gwałtowny manewr w lewo i wpadł do rowu. Pasażer leżącego samochodu z obrażeniami przewieziono do szpitala.

● Również w Poznańskim, w miejscowości Salkowo ciągnik „Ursus” podczas skrętu w lewo, na skrzyżowaniu potracony został przez „Fiat” 125p. W wypadku tym ranni zostali kierowcy „Ursusa” i „Fiata” oraz dwoje pasażerów tego samochodu.

● Na ul. Sielskiej w Poznaniu, kierujący „Fiatem” 126p zjechał nagle na lewy chodnik i uderzył w słup telegraficzny. Kierowca i jego żona doznały obrażeń.

● W Poznaniu, na ul. Promiennej doszło do małego karambolu. „Fiat” 126p zderzył się z innym „Fiatem” 126p, następnie uderzył w zaparkowaną „Syrenę”. Ranne zostały dwie pasażerki „Fiata”, który był winny powstania karambolu.

● Również w Poznaniu, na ul. Szamotulskiej „Fiat” 126p potrafił przebiegającą jezdnię przy czerwonym świetle 10-letnia dziewczynkę. Ranne dziecko przewieziono do szpitala. (jz)

TELEWIZJA

PROGRAM 1 — 9 — Teleferie najmłodszych — Klub odkrywców tajemnic (kol.); 16 — Obiektyw — pr. woj. poznańskiego, gozrowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego, 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Od Kaszub do Podhala” — film dok. (kol.); 17 — Dom i my; 17.15 — Losowanie Małego Lotka (kol.); 17.30 — Z kronik Nowej Huty — film dokumentalny; 17.55 — „10 minut” — teleturniej (kol.); 18.05 — Dzień doświadczeń — (kol.); 18.35

— „Śródziemnomorskie przygody” — „Podróż za Słupą Herkulesa” — film dok. TV włoskiej (odc. ostatni — kol.); 19 — Dobranoc (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wczoraj z dziennikiem (kol.); 20.15 — „Na zachód od Pecos” — franc. film fab. (kol.); 21.45 — Dziennik (kol.); 22 — Camerata — mag. muz.; 22.25 — „Rozmowy o pięknie” (kol.).

PROGRAM 2 — 16.50 — Telewizyjna Wszelchnia Powszechna „Polskie okno na świat” — program o osiągnięciach Polski na morzu w okresie powojennym oraz o rozwoju morskiej bazy gospodarczej i rekreacyjno-wypoczynkowej; 17.20 — Sprawy młodych — „Przed egzaminem” radz film fab. (kol.); 18.30 — Dla zainteresowanych historia — Wczoraj historyczne „Stereotyp Mazowsza”; 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wczoraj z dziennikiem (kol.); 20.15 — Ekran reporterów „Dni i noce nad chmurami” — o udziale Polaków w badaniach i rozwoju Peru (kol.); 21.15 — 24 godziny (kol.); 22.05 — Wszystko już było — Jarema Siewski (kol.); 22.05 — U źródeł sztuki „Sztuka Dalekiego Wschodu” — Korea (kol.).